CZWARTEK
4 grudnia 1947 r.
CZYTELNIK
Nr 332 (1005) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł

Czy powtórzenie eksperymentu greckiego?

Zakusy USA przeciwko demokracji we Włoszech

Misje wojskowe zamiast dolara

Amerykanie są zaniepokojeni wzrostem ruchów demokratycznych we Włoszech — stwierdził korespondent United Press. — Zamierzają więc wysłać do tego kraju nową misję wojskową na wzór tej, którą skierowali do Grecji, w celach znanych wszystkim z greckiego przykładu.

Waszyngton. (API). Departament wojny Stanów Zjedn. studiuje plan, w myśl którego Włochy mają być w niedalekiej przyszłości „obdarzone" amerykańską misją wojskową, która działać będzie na zasadach stosowanych przez podobną misję w Grecji.

Sensacyjną wiadomość podał, powołując się na źródła rządowe w Waszyngtonie, korespondent United Press. Podobno wstępne rozmowy na ten temat przeprowadzone już zostały między przedstawicielem rządu Stanów Zjednoczonych a ambasadorem włoskim w Waszyngtonie.

Celem amerykańskiej misji wojskowej byłoby według źródeł oficjalnych udzielenie „rad" włoskiemu sztabowi generalnemu.

Szereg kongresmanów stanęło na stanowisku, że byłoby znacznie wygodniej dla rządu amerykańskiego, aby inicjatywa w omawianej sprawie wyszła od przedstawicieli Włoch.

Amerykanie są zaniepokojeni wzrostem ruchów demokratycznych we Włoszech, i — jak stwierdza korespondent United Press — wyrażają wątpliwość czy rząd włoski zdoła opanować te ruchy, bez pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych. Coprawda w Waszyngtonie zaprzeczają jakoby sprawa misji wojskowej dla Włoch związana była z wstrzymaniem ewakuacji stacjonujących tam wojsk amerykańskich — ale oba te zagadnienia wydają się wyraźnie zazębiać.

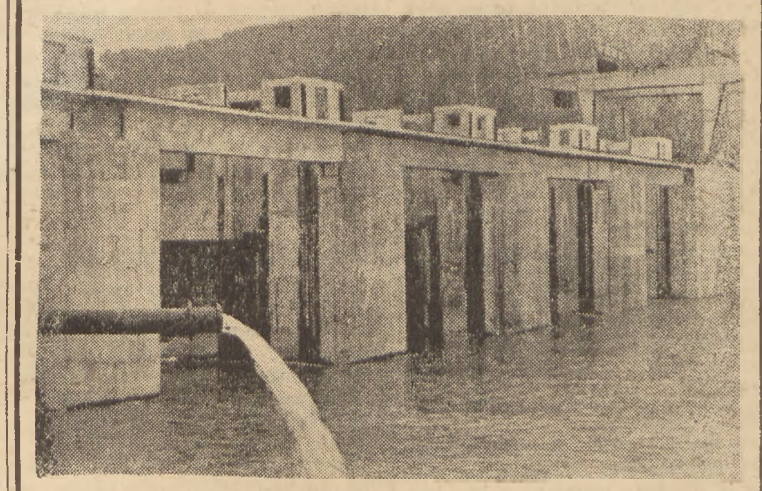

W Czchowie, położonym nad Dunajcem o 12 kilometrów poniżej Rożnowa prowadzone są prace przy ukończeniu budowy zapory wodnej, która podobnie jak zapora w Rożnowie, pozwoli na wykorzystanie spiętrzonych wód przy produkcji energii elektrycznej oraz przyczyni się w dużej mierze do zapobieżenia powodziom. Budowa zapory będzie ukończona w jesieni przyszłego roku. Foto SAP.

W listopadzie

Plan węglowy wykonany w 108,2 proc.

Katowice. W ciągu 24 dni wydobywczych (6 dni świątecznych) w listopadzie 1947 r. **Polski Przemysł Węglowy wykonał plan państwowy, przekraczając go o 8,2%.**

Plan na miesiąc listopad b. r. przewidywał 5.010.240 ton wydobycia, **wydobyto zaś 5.421.359 ton, co stanowi 108,2 proc. planu.**

Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu jest następująca:

Zjednoczenia: Bytomskie 116,1 procent, Rudzkie 115,1, Chorzowskie 111,2, Gliwickie 109,1, Dąbrowskie 108,7, Rybnickie 107,4, Zabrskie 107,4, Katowickie 107,2, Jaworznicko - Mikołowskie 102,6.

Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wyniosła: dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego 1.212 kg, dla całego Przemysłu Węglowego 1.166 kg.

Plan załadunku wykonano w 105,6 proc.

Rezolucja publicznego wiecu w Londynie:

Zachodnie granice Polski powinny pozostać bez zmian

Londyn (PAP). W chwili gdy toczą się rozmowy czterech ministrów nad sprawą odbudowy pokoju, zebrani mieszkańcy Londynu oświadczają, że zachodnie granice Polski powinny pozostać w obecnym stanie — tak brzmi tekst rezolucji, uchwalonej wczoraj jednogłośnie na parotysięcznym zebraniu publicznym w londyńskim Central Hallu.

Tekst rezolucji przedstawił zgromadzonym przewodniczący zebrania Frank Bowles, wiceprezes frakcji parlamentarnej Partii Pracy.

Na zebraniu tym 8 posłów do parlamentu brytyjskiego, którzy niedawno zwiedzili kraje Europy wschodniej, zdało sprawozdanie ze swych wrażeń i obserwacji.

Wszyscy mówcy podkreślali w swych relacjach prężność i rozmach narodów Europy wschodniej w walce o odbudowę ich zniszczonych krajów.

Poseł Allen podkreślił, że podróż dała mu pojęcie o potędze ruchu zawodowego w tych krajach, w których przemysł został upaństwowiony.

Arthur Champion zaznaczył, iż w krajach, które zwiedził, panuje całkowita wolność religijna.

Poseł Geoffrey Bing stwierdził, że bajeczki o „żelaznej kurtynie" pozbawione są wszelkich podstaw. Poseł Fred Lee podkreślił ogrom zniszczeń, jakich dokonali w Polsce hitlerowcy:

„Na ziemiach Polski — oświadczył on — wznosi się pomnik barbarzyństwa faszystowskiego w postaci ruin Warszawy i pieców krematoryjnych Oświęcimia".

Mówca zwrócił uwagę na dodatnj wpływ, jaki wywiera na postawę robotników w krajach Europy wschodnjej i południowo-wschodnjej świadomość, iż „pracują dla siebie, a nie dla wyzyskiwaczy".

Poseł Zilljacus w obszernym przemówieniu przytoczył zdanie jednego z dyplomatów brytyjskich, który stwierdził, że **„nowe reżimy w krajach Europy wschodniej nie tylko, że nie są zachwiane, lecz nie już ich zachwiać nie może".**

Na zebraniu postanowiono zwrócić się do rady ministrów spraw zagranicznych z apelem, podkreślającym konieczność przywrócenia przyjaźni i zaufania między narodami, których współpraca przyniosła zwycięstwo nad faszyzmem.

Dekrety gen. Markosa

Mobilizacja sił demokratycznych Grecji

Rzym (PAP). W audycji z wtorku rano rozgłośnia greckiej armji demokratycznej podała 2 doniosłe dekrety naczelnego dowódcy tej armii gen. Markosa.

Pierwszy z tych dekretów powołuje do szeregów armji demokratycznej wszystkich mężczyzn i wszystkie kobiety, którzy: 1) pełnili służbę w oddziałach ELAS, 2) należeli do narodowej gwardii oporu przeciwko Niemcom, 3) służyli w oddziałach partyzanckich ETA (intendentura).

Obowiązkowi mobilizacyjnemu nie podlegają inwalidzi wojny wyzwoleńczej przeciwko okupantom niemieckim i włoskim, jak również inwalidzi z okresu walk przeciwko angielskiej interwencji wojskowej w grudniu 1944 roku. Wszystkie osoby, podlegające mobilizacji, mają stawić się możliwie najszybciej w najbliższych oddziałach armii demokratycznej.

Drugi dekret wzywa wszystkich obywateli, przebywających w miastach, by wzmogli swą akcję na rzecz armji demokratycznej.

Hodowla jedwabników przy hucie „Batory"

Warszawa. (API) Strażnicy zakładowi w hucie „Batory" na Śląsku przystąpili do próby hodowli jedwabników. W ogródkach przy fabryce rozpoczęto już hodowlę. Z 3 gr jajeczek uzyskano ok. 6 kg doskonałych kokonów. Okazało się, że gąsienice doskonale się zaaklimatyzowały w warunkach bytowania „hutniczego".

Udana próba zachęciła hodowców do tego stopnia, że zawiązali specjalne kółko hodowlane, które na wiosnę roku przyszłego przystąpi do pracy. Korzyść z tego podwójna — i dla samych hodowców, mających miłe zajęcie poza godzinami pracy i dla krajowych przędzalni.

Praga (PAP). Zawarta w tych dniach w Pradze nowa, czechosłowacko-jugosłowiańska umowa radiowa przewiduje wzajemną wymianę programów muzycznych, literackich i naukowych

Związek Polaków w Niemczech stwierdza:

Pragniemy wrócić do kraju!

Warszawa (PAP). Na 1 po wojnie zjeździe delegatów reaktywowanego Związku Polaków w Niemczech, który odbył się w Berlinie, uchwalono rezolucję, przesyłającą na ręce Prezydenta R. P. wyrazy hołdu oraz wdzięczności za to; że władze odrodzonej Polski demokratycznej dały w licznych wystąpieniach niezłomny wyraz prawdzie, iż Polacy przebywający w Niemczech stanowią nieodłączną część Narodu Polskiego.

Rezolucja potępia z oburzeniem zakusy międzynarodowych podżegaczy wojennych na nasze granice zachodnie, których trwałości strzeże żołnierz polski nad Odrą i Nysą.

Delegaci stwierdzają następnie w rezolucji, że przy odbudowie zniszczonej Ojczyzny nie powinno zabraknąć żadnego Polaka i wyrażają pragnienie powrotu do kraju każdego członka Związku Polaków w Niemczech.

Pomimo doznanych krzywd — głosi rezolucja — Polacy w Niemczech szczerze pragną, aby społeczeństwo niemieckie otrząsnęło się z przewagi junkrów i kapitalistów i aby prawdziwa demokratyzacja życia niemieckiego umożliwiła Polsce pokojowe współżycie z zachodnim sąsiadem.

Polacy w Niemczech jednoczą się z twardym wysiłkiem Narodu Polskiego o trwały pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną.

Pobłażliwość wobec hitlerowców

czyli „denacyfikacja" w strefach zachodnich

Berlin (ZAP). Do rozgłośni berlińskiej nadchodzą stale listy wskazujące na **skandaliczną pobłażliwość, a nawet faworyzowanie hitlerowców w strefach zachodnich.** Jeden z komentatorów zapytuje, dlaczego **hitlerowcom internowanym w obozach pozwala się bezproduktywnie tracić czas, zamiast zaciągnąć ich do pracy.** Mimo, że hitlerowcy nic nie robią, **ich racje żywnościowe są wyższe, niż robotnika ciężko pracującego.** Przestępcy hitlerowscy przebywający w więzieniu norymberskim **otrzymują nawet na śniadanie jajecznicę, a często też prawdziwą kawę!**

Uprzywilejowanie hitlerowców wyraźnie rzuca się też w oczy przy przydzielaniu mieszkań. — Często zdarza się, że **„zrehabilitowany", dawny wódz hitlerowski otrzymuje kilkopokojowe mieszkanie, podczas gdy normalnie po kilku ludzi mieszka w jednej izbie.** Dzieje się to wszystko dlatego, że wielu hitlerowców potrafiło utrzymać swe dawne pozycje w urzędach co im ułatwia sabotowanie akcji denacyfikacyjnej, dzisiaj zresztą popularnie już określanej jako „zabawę w denacyfikację".

300 domów fińskich dla górników

Katowice. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego przeznaczył dla Chorzowskiego Zjednoczenia P. W. 300 domków fińskich, z których powstaną 3 kolonie: w Chorzowie obok folwarku, w Bytomiu obok zbiornika wodnego i w Siemianowicach za szybem „Ficynus".

Przed procesem Foerstera

Gdańsk (SAP). W najbliższych dniach zostanie zakończony remont Państw. Teatru Gdańskiego (dawna Sporthalle), w którym odbędzie się proces b. gauleitera Gdańska, Foerstera. W tej samej sali, w której dziś będzie sądzony — wygłaszał niegdyś Foerster przemówienia polakożercze.

Na wniosek Polski

UNESCO apeluje do intelektualistów świata

o zwalczanie podżegaczy wojennych

Mexico City. (PAP). Przyjęta na plenum UNESCO rezolucja Francji, Polski, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii i Brazylii zwraca się z apelem do intelektualistów świata:

„Przedstawiciele oświaty, wiedzy i kultury, zgromadzeni w Meksyku na generalnej konferencji UNESCO, świadomi odpowiedzialności, jaką obarcza ich z tytułu należenia do tej organizacji, pragnąc powszechnego poszanowania sprawiedliwości i zapewnienia zasadniczych wolności dla wszystkich ludzi bez różnicy rasy i języka lub religii, zaalarmowani niebezpieczeństwem, grożącym pokojowi z powodu szerzenia poglądów, jakoby nowa wojna była nieunikniona, zaniepokojeni obojętnością, rezygnacją i nawet spokojnym przyjmowaniem tych poglądów przez niektóre koła opinii publicznej, zwracają się z uroczystym apelem do wszystkich tych, którzy troszczą się o godność człowieka i przyszłość cywilizacji, a specjalnie do pedagogów, uczonych, artystów, pisarzy i dziennikarzy całego świata, by potępili te szkodliwe poglądy, działali w imieniu sumienia narodów, opierając się zbiorowemu samobójstwu, zwalczali wszelkimi środkami, jakie mają do rozporządzenia, uleganie takim obawom oraz wszelką akcję, która może zagrozić sprawiedliwemu, trwałemu pokojowi".

Na wniosek delegacji polskiej apel ten przyjęto przez aklamację. Również na wniosek Polski konferencja poleciła członkom UNESCO rozpowszechnianie go wszelkimi środkami.

Stała komisja partii socjalistycznych w Londynie

Amsterdam (obsł. wł.). W międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Amsterdamie, która zakończyła się w dniu wczorajszym uchwalono utworzyć stałą komisję w Londynie.

Zgodzono się również na udzielenie pełnych praw członkowskich niemieckiej partji socjaldemokratycznej na czele której stoi Kurt Schumacher. Ponadto powołano komisję, której zadaniem będzie zbadanie, która z dwóch istniejących hiszpańskich partij republikańskich reprezentuje najlepiej hiszpański ruch podziemny.

Następna konferencja odbędzie się w maju przyszłego roku w miejscu wyznaczonym przez komisję.

Bydgoszcz (PAP). Inż. Szulisławski z Wirt w pow. starogardzkim ofiarował galerii obrazów w Bydgoszczy cenny zbiór dzieł Leona Wyczółkowskiego, liczący ok. 80 prac.

8 krosien – i przekroczenie normy

Ruda Pabianicka. (PAP). W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, na terenie których zainicjowano po raz pierwszy w Polsce obsługę 6 krosien przez jednego tkacza, od kilku dni przeszła na obsługę 8 krosien tkaczka Zenobia Sawicka. Zachęcony jej przykładem przystąpił do pracy na tych samych 8 krosnach (na drugiej zmianie), młody tkacz Józef Skiba. Po okresie początkowych trudności, pionierzy ci poczęli wykonywać normę w coraz wyższym procencie. 26 listopada osiągnęła Zenobia Sawicka 145,6 proc. normy, a Józef Skiba 121,2 proc. W dniu 27 listopada przyłączyły się do współzawodnictwa „ósemek" Helena Ziółkowska i Marta Majer.

Wyniki pracy za dzień 27 listopada przedstawiają się następująco: Ziółkowska — 142,4 proc., Sawicka — 139,1 proc., Skiba — 138,3 proc. i Majer Marta — 137,1 proc.

Pionierów nowego etapu przodownictwa pracy Dyrekcja Zakładów otoczyła specjalną opieką.

„Plan Marshalla" dla Japonii

Nowy Jork (PAP). *Pismo „World Report" w depeszy z Tokio twierdzi, że doradcy ekonomiczni gen. Mac Arthura przygotowują „Plan Marshalla" dla Japonii.*

W myśl tego projektu Stany Zjednoczone miałyby udzielić Japonii w przeciągu najbliższych 6 lat pomocy w wysokości 1 — 1,5 miliarda dolarów, a ponadto zwrócić wydatki na utrzymanie amerykańskich sił okupacyjnych, które wynoszą 370 milionów dolarów rocznie.

„Nie za taki rząd walczyłem"

mówi amerykański kombatant-inwalida

Nowy Jork (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu Associated Press, jeden z pracowników urzędu do spraw b. kombatantów, 22-letni Walter Davis, który podczas wojny we Francji stracił rękę, odmówił wypełnienia ankiety o swej lojalności wobec rządu, jakkolwiek odmowa ta grozi mu zwolnieniem z pracy i bezrobociem. Davis oświadczył: „Nie za taki rząd walczyłem",

Neron czy oświęcimskie bestie?

Żywe pochodnie z dzieci

Kraków (PAP). Wczoraj pierwszy zeznawał świadek Mikołajski, dentysta, którego przywieziono do obozu w początkach stycznia 1941 r. Świadka przydzielono do gabinetu dentystycznego, co umożliwiło mu względnie swobodne poruszanie się po obozie. Często udawało się świadkowi z okien strychu szpitala dla SS obserwować znajdujące się tuż przy budynku krematorium, gdzie oskarżeni Grabner, Aumeier, Szczurek i Mueller bezpośrednio lub pośrednio brali udział w mordowaniu więźniów.

Raz przyprowadzono dwadzieścia kilka osób. Byli to mężczyźni i kobiety z kilkoletnimi, a nawet kilkomiesięcznymi dziećmi. Osk. Aumeier kazał im się rozebrać i pojedynczo wchodzić do krematorium. Na podwórzu działy się dantejskie sceny. Ludzie, zdając sobie sprawę, co ich czeka, poczęli płakać i modlić się. Osk. Aumeier kopaniem wpędzał opornych do krematorium.

Pewnego razu przyprowadzono do krematorium starszego człowieka z dwoma małoletnimi synami. Ojcu kazano rozebrać się na podwórzu, lecz ten odmówił, rozumiejąc, że czeka go śmierć. Wówczas na rozkaz oskarżonego Aumeiera, jeden z SS-manów rozebrał go przemocą i wprowadził wraz z ubranymi dziećmi do krematorium. Przy tych wszystkich egzekucjach obecni byli osk. Aumeier, Grabner, Gehring, Mueller i Szczurek.

Własnoręcznie wieszali kobiety

Bardzo często oskarżeni Gehring i Aumeier wykonywali osobiście egzekucje, strzelając do więźniów z pistoletów. Osk. *Gehring powiesił własnoręcznie dwie kobiety, z których jedną w przeddzień zgwałcił.* Opowiadał o tym świadkowi jeden z lekarzy, którego Gehring wezwał celem zbadania, czy kobieta ta jest zdrowa.

W ostatnim momencie przed egzekucją, więźniarka ta napluła oskarżonemu w twarz.

Zeznania świadka wprowadzają oskarżonych w wielkie zdenerwowanie. Starają się oni zdementować je, wprowadzając do oświadczeń swych zupełnie nieistotne momenty.

Świadek obciąża również oskarżonego Hoffmana, którego widywał, jak prowadził na rozstrzelanie grupy kobiet żydowskich, szczując je po drodze psami.

Warkot motorów jęki głuszy

Następny świadek Paczyński, sprowadzony w czerwcu 1940 r. w jednym z pierwszych transportów, opowiada o przesłuchiwaniach w wydziale politycznym.

Przesłuchiwania odbywały się od rana do późnej nocy. W korytarzu stali więźniowie zbici i skrępowani kajdanami. Krzyki i jęki katowanych słychać było przez cały czas.

W lecie 1942 r. oskarżeni Grabner i Aumeier przywieźli z Brzezinki transport, złożony z około 600 więźniów. Byli to Żydzi, starzy i młodzi. Przyprowadzono ich do małego krematorium i zapędzono do środka. Jeden z SS-manów wszedł na dach, odsunął zasuwę i wsypał gaz. Z krematorium słychać było jęki konających, aby je zagłuszyć, puszczono w ruch dwa samochody.

Sensacyjne dokumenty

Trybunał przyjął następnie wniosek prokuratora Cypriana o przedstawienie dwóch sensacyjnych dokumentów, świeżo uzyskanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Fotokopie dokumentów wręczono tłumaczce, która odczytuje dokument pierwszy.

Jest to pismo z dnia 5 kwietnia 1944 r., skierowane do Himmlera przez Pohla i dotyczące środków ostrożności w Oświęcimiu. Pohl pisze: *„Obóz pierwszy obejmuje mężczyzn w liczbie 16 tysięcy więźniów, otoczony jest ogrodzeniem, zabezpieczonym drutem kolczastym, naładowanym elektrycznością. Oprócz tego znajdują się tam wieże strażnicze, wyposażone w karabiny maszynowe. W drugim obozie, w odległości 3 kilometrów od pierwszego, umieszczono 15 tys. mężczyzn i 21 tys. kobiet. Z łącznej ilości 36 tys. więźniów odpada około 15 tys., nie nadających się do pracy.*

Obóz trzeci obejmuje wszystkie zewnętrzne obozy przy przedsiębiorstwach na terenie Górnego Śląska, które przestrzennie są od siebie daleko oddalone. Istnieje mniej więcej 14 obozów zewnętrznych, w których przebywa około 15 tys. osób.

Dokument, przeznaczony dla Himmlera stwierdza dalej, że z łącznej ilości 67 tys. więźniów, pracowało zaledwie 34 tys., a reszta była niezdolna do pracy na skutek wycieńczenia. Więźniów tych strzegło 2.300 SS-manów oraz 650 żołnierzy w obozach zewnętrznych.

Dokument drugi, wzięty jest z listu zarządu I G Farbenindustrie w Oświęcimiu z dnia 18 marca 1943 r. i dotyczy trudności w zaopatrzeniu tych zakładów.

Dokument ten zawiera dane dotyczące perfidnej polityki koncernów niemieckich, korzystających z pracy niewolniczej. Odczytanie dokumentów wywołało na sali sądowej wielkie wrażenie.

Żywcem palili dzieci

Następnie składa zeznania świadek Piotr Jeleń, więzień Oświęcimia od roku 1942. Opowiada, że po każdym apelu SS-mani meldowali osk. Aumeierowi liczbę „muzułmanów" na każdym bloku. Ludzi tych zabierano następnego dnia do gazu. Podobne selekcje odbywały się również w czasie kiedy komendantem obozu został Liebehenschel.

Komendantem tzw. „Sonderkommando", które zajmowało się gazowaniem więźniów był osk. Muhsfeld. Nie ograniczał się on jednak do spełnienia funkcji nadrzędnej. Niejednokrotnie, kiedy następowała przerwa w transportach przeznaczonych do gazu, Muhsfeld udawał się do tzw. „Meksyku" czyli zupełnie nie zorganizowanej części obozu w Brzezince i stamtąd wyciągał więźniów, sam eksportując ich do komory. Również skoro tylko spotkał więźnia kalekę natychmiast prowadził go do krematorium, asystując przy spaleniu.

W owym czasie z powodu zbyt wielkiej ilości więźniów przeznaczonych do komory gazowej, *dzieci poniżej jednego roku życia nie gazowano lecz spalano żywcem. Dzieci te odbierali matkom SS-mani oświadczając, że chcą się nimi szczególnie troskliwie zaopiekować.*

Gorliwą współpracowniczką Muhsfelda była osk. Mandel.

Dalej świadek opowiada o wypadku, który zdarzył się kiedy zepsuł się piec w łaźni obozowej. Przestrzeń dookoła pieca należało na nowo uszczelnić aby nie wystygł zbyt szybko.

Prochy ludzkie — murarską zaprawą

Wówczas to oskarżony Aumeier nakazał więźniom *piec uszczelnić prochami spalonych ludzi.* W tym miejscu oskażony Aumeier z oburzeniem protestuje: „to nie były wcale prochy ludzkie, tylko zwykły popiół z kuchni. Przecież kuchnia była bliżej niż krematorium".

Kreska o polityce

Bezskuteczne zabiegi. („Daily Mail").

Odroczono egzekucje lekarzy-katów

Frankfurt. (API). Gen. Clay, gubernator wojskowy strefy amerykańskiej odroczył wykonanie wyroków śmierci, wydanych na 7 lekarzy niemieckich, którzy uznani zostali przez Trybunał norymberski winnymi zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Wśród skazanych znajduje się Karl Brand, b. adiutant Himmlera i Waldemar Hoven, główny lekarz obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Wyroki będą wstrzymane do chwili, gdy Najwyższy Trybunał amerykański rozpatrzy apelacje oskarżonych.

Rząd francuski bezsilny

Żołnierze w obronie strajkujących

Paryż (API). Zgromadzenie narodowe w niesłychanie burzliwej atmosferze wciąż jeszcze debatuje nad projektem drakońskich ustaw antystrajkowych, przedłożonych przez Schumana. W dniu wczorajszym obrady kilkakrotnie odraczano na skutek ljcznych incydentów.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Świat pracy nie bacząc na groźby i represje rządu trwa na stanowisku walki o swe słuszne prawa. Według ostatnich wiadomości liczba strajkujących jeszcze się powiększyła.

Oddziały wojska pilnowały dziś dostępu do stacji paryskiego radia. Nieliczni listonosze zgłosili się do pracy, roznosząc pocztę pod eskortą żandarmów. Główne dworce kolejowe są nadal nieczynne.

W gmachu giełdy pracy w St. Etienne odbył się wczoraj wielki wiec, w którym uczestniczyło kilka tysięcy robotników. Manifestanci udali się następnie przed gmach prefektury, pragnąc przedłożyć swe żądania. **Policja uniemożliwiła im jednak wyjście, usiłując rozproszyć tłum przy pomocy gazów łzawiących. Wywołało to wielkie oburzenie wśród zebranych, którzy zaczęli obrzucać gmach kamieniami. Policja wezwała na pomoc trzy wojskowe samochody pancerne, załoga ich jednak odmówiła strzelania do tłumu.**

W związku z tym „Humanité" pisze: **„Chwała żołnierzom w St. Etienne. Poszli oni za przykładem swych braci, którzy w roku 1907 odmówili strzelania do zbuntowanych pracowników winnic i zamiast wystąpić przeciwko ludowi, zjednoczyli się z nim".**

W **Limoges** strajkujący kolejarze zajęli stację i składy kolejowe. Cały ruch kolejowy uległ sparaliżowaniu.

W Nicei postawa robotników była tak nieustępliwa, że policja zmuszona była wycofać się.

W **Lyonie** do ogólnego strajku przyłączyli się nauczyciele i profesorowie szkół wyższych. Główne porty francuskie są nadal nieczynne. **W Cherbourgu** oczekuje na wyładowanie 20 statków, w **Le Havre** 12 statków.

Według ostatnich wiadomości kolejarze w **Casablanca, Rabat i Lyaultey** (Marokko) przyłączyli się do strajku.

Partia komunistyczna podała do wiadomości, że wszyscy deputowani **komunistyczni zrzekli się swych poborów poselskich na okres 1 miesiąca przeznaczając pieniądze na fundusz strajkowy. Zbiórka przyniosła 8.112.231 franków.**

Tajny układ

francusko-austriacki

Moskwa. (API) Korespondent „Prawdy" w Rzymie donosi, że zgodnie z informacjami, jakie otrzymali przedstawiciele prasy w Rzymie, niedługo przed rozpoczęciem konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, przedstawiciele Francji przedłożyli rządowi austriackiemu następującą propozycję:

Jeżeli rząd austriacki uzna roszczenia Francji do odszkodowania za straty poniesione przez Francję w Austrii, rząd francuski będzie popierał interesy Austrii na sesji ministrów spraw zagranicznych.

Według doniesień ze źródeł dobrze poinformowanych, rząd austriacki przyjął tę propozycję. Wkrótce po tym utworzono komisję, która obliczyła odszkodowania dla Francji w wysokości 60 milionów szylingów. Te same źródła twierdzą, że Gruber uznał roszczenia Francji, która obiecała w zamian rządowi austriackiemu, że będzie popierać interesy Austrii na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Zbrodniarz z Oświęcimia

w armii Andersa

Londyn. (API). Lekarz obozu oświęcimskiego, **Władysław Dering, który jest winien śmierci kilku tysięcy ludzi, ma zostać zwolniony z brytyjskiego więzienia** — oświadczył w czasie sesji Izby Gmin wiceminister spraw zagr. Mayhew.

Ambasada polska w Londynie przedstawiła cały szereg dowodów, świadczących o zbrodniczej działalności Deringa. **M. in. przedłożono władzom brytyjskim zeznania premiera Polski, Cyrankiewicza. Wynika z nich niezbicie, że Dering dopuszczał się w obozie oświęcimskim najgorszych okrucieństw.**

Znajduje się on zresztą nie tylko na polskiej liście przestępców wojennych. Jego ekstradycji domaga się także Francja i Czechosłowacja, przyznając jednak Polsce pierwszeństwo w sądzeniu tego zbrodniarza.

Wszystkie przedstawione dowody okazały się jednak, w opinii rządu brytyjskiego, niedostateczne. Minister Mayhew zapowiada, że Dering zostanie zwolniony „o ile nie będą przedstawione dalsze przeciwko niemu dowody".

Należy przypomnieć, iż Dering oddał się, po zakończeniu wojny, w opiekę zachodnich władz okupacyjnych **i ażeby uzyskać większe poparcie ze strony nowych opiekunów... wstąpił do armii Andersa.**

W służbie pokoju i odbudowy

pracuje nauka polska

Warszawa (PAP). II Krajowa Konferencja Rektorów i Profesorów Wyższych Uczelni przyjęła jednomyślnie w dniu 29 listopada br. rezolucję, która stwierdza m. in., co następuje:

„Krajowa Konferencja Rektorów i Profesorów Wyższych Uczelni stwierdza pełną solidarność świata nauki z wielkim wysiłkiem narodu polskiego w dziele odbudowy i przebudowy gospodarczej naszego kraju.

Odpowiedzialne zadania stojące przed naszym Państwem wymagają włączenia nauki i pracy wyższych uczelni w ogólnopaństwowy plan gospodarczy i ustrojowy z pełnym wykorzystaniem indywidualnej inicjatywy każdego człowieka nauki".

Rezolucja stwierdza dalej, że planowa działalność na odcinku odbudowy nauki powinna być rozpoczęta jak najszybciej.

Każdy młody pracownik naukowy — czytamy dalej w rezolucji — powinien mieć zapewnioną pomoc państwa.

Zgodnie z wielkimi postępowymi tradycjami nauki polskiej, czołowym jej zadaniem jest nadal pracować *na rzecz idei pokoju i sprawiedliwości społecznej oraz wielkiej idei twórczej wolności człowieka.*

Rezolucja kończy się słowami: *„W imię wolności nauki i w imię nieśmiertelnych idei humanizmu, nauka polska wiąże drogę swojego rozwoju z historyczną drogą narodu, walczącego o wolność, z historyczną drogą narodów, walczących o pokój między państwami, walczących o szczęście i dobrobyt swoich obywateli".*

Hamburska banda w potrzasku

Berlin (PAP). Z Hamburga donoszą, że policja kryminalna aresztowała 52 członków największej tamtejszej bandy złodziei.

Holowniki ratują statek

Szczecin (SAP). Statek norweski „Illi 1", podążający z portu Bergen do Ustki po węgiel, natrafił w czasie drogi na silny sztorm, który wyrzucił go na brzeg koło Darłowa. Załogę uratowano.

W tym samym czasie fale wyrzuciły na brzeg koło Darłowa kuter rybacki „Kołobrzeg". Załogę również udało się uratować.

Szczecin (PAP). Wyrzucony w czasie gwałtownego sztormu na piasek obok Mierzei Bukowej norweski statek „Illi 1", jak wynika z przeprowadzonych badań, nie uległ poważniejszym uszkodzeniom. Holowniki „Bawół" i „Żubr" w dalszym ciągu ryją śrubami leje, aby dotrzeć do statku i ściągnąć go na wodę. Prace dobiegają końca.

Arabowie nie wpuszczają Żydów

do przyznanych dzielnic

Jerozolima. (obsł. wł.) W pierwszym dniu ogłoszonego przez Arabów 3-dniowego generalnego strajku w Palestynie doszło dzisiaj do poważnych zamieszek. Na skutek tych zajść 2 Żydów zostało zabitych, a liczba rannych wynosi 68 osób.

W Jerozolimie spalono wiele sklepów, demonstranci powybijali okna wystawowe. Policja brytyjska, nie mogąc dać sobie rady z demonstrantami, zawezwała na pomoc żydowskie oddziały „Haganah", które pomagały przy uspokojeniu trzechtysięcznego tłumu żydowskiego, próbującego wtargnąć do dzielnicy arabskiej.

W innych częściach miasta również i Arabowie próbowali wedrzeć się do dzielnic żydowskich. Ruch na linii Tel-Aviv — Jerozolima został przerwany. Do zajść i demonstracji doszło również i poza granicami Palestyny.

Arabscy studenci w Kairze i Aleksandrii proklamowali strajk solidaryzując się z Arabami w Palestynie, demonstrując przeciwko podziałowi Palestyny.

W Kairze i Aleksandrii pozamykano wszystkie składy. Zdemolowano urządzenia kin żydowskich. Podpalono wiele samochodów stojących na ulicy. Policja dokonało wiele aresztowań wśród demonstrantów. (R)

Transport jałówek

Szczecin (PAP). Dnia 1 grudnia wpłynął do portu szczecińskiego szwedzki statek „Melchior", przywożąc na pokładzie pierwszy transport wysokocielnych jałówek szwedzkich w ilości 146 sztuk. Statek przywiózł również 45 koni ze Szwecji. Jałówki przeznaczone są dla majątków państwowych, a konie dla osadników.

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w czasie panującego obecnie na Atlantyku sztormu zatonął prawdopodobnie trawler portugalski „Mossamedes", mający na swym pokładzie 23 osoby.

W Darłowie i Kołobrzegu wre praca

nad uruchomieniem portów

Szczecin (PAP). **Przygotowania do uruchomienia portów w Darłowie i Kołobrzegu prowadzone są w całej pełni. Po zainstalowaniu niezbędnych urządzeń przeładunkowych i naprawie szeregu objektów pomocniczych, kontynuuje się w dalszym ciągu roboty pogłębiarskie.** Poza pracującą w Darłowie drągą „Władysławowo", wkrótce uruchomiona będzie druga, silniejsza draga przy pogłębianiu drogi wejściowej do portu.

Szczeciński Urząd Morski zorganizował w obu portach kapitanaty. Również przeprowadzono starania o wyposażenie. Służba pilotowa otrzymuje niezbędny tabor do obsługi statków węglowych.

W Ustce nasilenie pracy przeładunkowej jest znaczne i zainstalowane tam transportery w liczbie 9 sztuk w miarę potrzeby ładują na statki węgiel eksportowy i łupek szamotowy.

Niemcy zagrażają światu

Paryż. (API). **„Środki bezpieczeństwa nigdy nie będą za wielkie w stosunku do państwa, które marzy jeszcze o panowaniu nad światem, nieuleczone ze swej wrodzonej wojowniczości"** — pisze francuska gazeta l'Ordre".

William Shirer, znany dziennikarz amerykański, podtrzymuje francuski punkt widzenia, który żąda ustanowienia ścisłej kontroli nad Niemcami.

Shirer wyraża zdziwienie wobec tendencji angielsko-amerykańskiej do odbudowy gospodarczej Niemiec, w pierwszym rzędzie, przed innymi państwami europejskimi.

Przegląd prasy

Jak rozwinie się sytuacja w Palestynie?

LONDYN. Wtorkowa prasa londyńska poświęca wiele komentarzy stosunkowi Arabów do Wielkiej Brytanii i jej polityki w Palestynie. „Daily Telegraph", omawiając to zagadnienie stwierdza, że liczne grupy Arabów palestyńskich przybyły do Syrii, gdzie odbywają ćwiczenia wojskowe, przygotowując się do walki zbrojnej o Palestynę.

Powszechnie panuje jednak opinia — pisze dziennik — *że Wielki Mufti Jerozolimy nie zamierza przeprowadzić żadnej akcji zbrojnej przed całkowitą ewakuacją wojsk brytyjskich.*

„Daily Telegraph" w komentarzu do tego oświadczenia podkreśla brak przygotowania wojsk poszczególnych państw arabskich do przeprowadzenia akcji zbrojnej.

„Times" pisze, że Arabowie stawiają sobie pytanie, czy Anglicy zajmą się ochroną palestyńskiej komisji ONZ, która ma — zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego — rozpocząć swe prace w okresie przejściowym, poprzedzającym utworzenie dwóch niezależnych państw w Palestynie. Dziennik stwierdza, że nawiązanie kontaktu komisji z Żydami nie będzie przedstawiało trudności, o wiele gorzej przedstawia się natomiast kwestia kontaktu z Arabami, którzy są wrogo usposobieni do ONZ.

Syria nie uznaje podziału Palestyny

Damaszek. (obsł. wł.) **Na wczorajszym zebraniu parlamentu syryjskiego postanowiono odmówić uznania decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny.**

Damaszek. (obsł. wł.) **Rząd** syryjski wprowadził w rejonie Damaszku stan wyjątkowy, celem uniemożliwienia demonstracji antyżydowskich. Mimo tych zarządzeń demonstranci spalili wczoraj bibliotekę klubu żydowskiego w Damaszku oraz zdemolowali dwie żydowskie kawiarnie. Poza tym do synagogi wrzucono dwa granaty ręczne, powodując znaczne szkody. Kilkanaście sklepów i straganów żydowskich padło ofiarą rabunku dokonanego przez grupę młodych Arabów.

Trzecia „Barbórka"

Patronka Górników

Czwarty grudzień. Święto górnika. Tradycyjne święto górniczej patronki św. Barbary. Śląski górnik obchodzi je uroczyście od lat. W mrocznych cechowniach kopalnianych wyniósł swoją Patronkę na ołtarze. To jego święta. Bliska, najbardziej swoja, otoczona powszechną miłością. Święta, o której, jak o żadnej innej mówi się prostym językiem, szczerze i otwarcie, jak umie człowiek ciężkiej pracy.

Św. Barbara — patronka ludzi, wyrywających z głębi ziemi ukryte skarby. Św. Barbara w codziennym języku nazywana jest „Barbórką". I to zdrobniałe imię świętej świadczy najlepiej o stosunku, jaki ma górnik do swojej czczonej od wieków Patronki.

Dziś grają orkiestry, rozwiewają się na wietrze czerwone sztandary związkowe, łopocą białe i czerwone pióropusze. Tysiące górników odzianych w czarne jak węgiel, stroje, wyjdzie, żeby manifestować w dniu swego święta. Od lat, niemal od powstania górniczego stanu — dzień czwartego grudnia, dzień św. Barbary, był świętem rzesz górniczych.

*

Lata hitlerowskiej okupacji. Niemcy rozumieli, że tradycyjne święto 4 grudnia, tak uroczyście obchodzone jest polskim zwyczajem. Wyrzucili Patronkę górników z ołtarzy cechowni. Na jej miejsce zawiesili hitlerowskie swastyki. Posągi leżały w rupieciarniach...

Ale zabrały je stamtąd górnicze ręce. Górnik wierzył, że Jego święta wróci z powrotem na ołtarze tak, jak wierzył uparcie, że skończy się okres hitlerowskiej okupacji i Polska znowu obejmie we władanie ziemię śląską. Wierzył tak samo, jak wierzył na długo przed powstaniami i plebiscytem. Twardy był i — wytrwał...

„Śląski górnik jest twardy, jak ta skała, kiero tam na dole kopie"...

Przez lata okupacji tam — na dole — kwitła polskość. Tam otwarcie mówiono o klęsce Niemiec, tam na przodku podawano sobie wiadomości z pola walki, tam, odłożywszy kilof, podtrzymywano się wzajemnie na duchu. Powszechnie jest wiadomo, że dygnitarze hitlerowscy obawiali się zjeżdżać na dół, do kopalni, bo w tych podziemiach trwała polskość, gnębiona na górze falą prześladowań i represji.

Górnik wytrwał, tak samo jak wytrwał wówczas, kiedy w „czerwonym Zagłębiu" szczuty i goniony wywieszał na kopalnianych szybach czarne flagi na znak strajku głodowego.

Wytrwał — i zwyciężył

*

Ciężkie były pierwsze dni po odzyskaniu wolności. Dzisiaj to już tylko wspomnienia. Ale kopalnie zostały uratowane. Zwycięski napór Wojska Polskiego i Armii Czerwonej zdruzgotał hitlerowską nawałnicę. Na froncie cywilnym w pierwszym szeregu stanął człowiek pracy — górnik.

Kopalnie nie zostały zatopione. Dniem i nocą pracowano przy pompach, zgrabiałymi od mrozu rękami naprawiano uszkodzone przewody. Taczkami dowożono węgiel do elektrowni. Nie dopuszczono do zagłady kopalni, umiłowanego warsztatu pracy. Jeszcze z dala dochodził grzmot dział, a już na dole podjęto normalną pracę.

Było ciężko, było głodno. Ale tym większy jest dziś powód do dumy. Przykład górnika wpłynął zachęcająco na wszystkich.

I przykład ten porwał wszystkich za sobą!

*

Pracowano tym ochotniej, że pracowano dla siebie, dla dobra własnego kraju.

Odzyskanie niepodległości zamknęło okres wyzysku i bezprawia węglowych baronów. Rok 1945 stworzył Polskę, o którą górnik walczył i o której marzył od lat.

„Praca przestała być przekleństwem, a stała się w demokratycznej Polsce sprawą honoru, godności i czci — mówił na pierwszej „Barbórce" w 1945 r. min. Minc. — Wszyscy pamiętamy i wiemy, że dawniej dekorowano generałów, oficerów, żołnierzy, literatów, artystów, ministrów, a rzadko kiedy inżynierów i robotników. W Polsce zmieniło się wiele, skoro dziś dekorujemy ludzi, pracujących na kopalniach, za wyniki ich pracy do Polski."

Na górniczych piersiach zawisły Złote Krzyże Zasługi. To Rząd Rzeczypospolitej dekoruje górników i dziękuje im za wielki wysiłek w imieniu całego społeczeństwa.

*

Tylko własną pracą odbudujemy zniszczony kraj — mówiliśmy w 1945 r. Musimy wzmóc wysiłek. Żeby **uruchomić** transport, żeby mogły **zadymić znowu kominy naszych fabryk**, potrzebny jest węgiel. Węgiel wydobędzie górnik. Musimy zwiększyć wydobycie.

Inicjatywa wyszła właśnie z dołu, wyszła od samego górnika, wyszła od człowieka pracy. Górnik siłę polskiej demokracji wykuwał kilofem.

Jak z wielkiego frontu napływały meldunki: „...Przekroczyliśmy plan! Zwiększyliśmy produkcję! Wydobyliśmy nowe tysiące ton!"

Nie ma dziś kopalni w Polsce, któraby z dnia na dzień nie zwiększała wydobycia.

Ale musimy wydobyć jeszcze więcej. Górnik Pstrowski wezwał swoich towarzyszy do współzawodnictwa — do nowej walki o dobrobyt. Zrodzić ją mogła tylko demokracja. Wiele zmieniło się w Polsce. Nazwiska przodowników pracy — Pstrowskiego, Tiela, Frysztackiego — zna dzisiaj każde dziecko w Polsce. Mieliśmy dotąd wielu bohaterów. Dziś rodzi się nowe, najszlachetniejsze bohaterstwo — heroizm pracy.

Rosną cyfry wydobycia, pisane potem i trudem górnika.

Nie ma wysiłku, którego nie pokona człowiek pracy dla Polski...

Krakowska Akademia Górnicza

kształci ludzi przemysłu

Dzień św. Barbary, święto polskiego górnika jest zarazem świętem studentów krakowskiej Akademii Górniczej. Nierozerwalną bowiem więzią z ciężkim przemysłem jest związana młodzież krakowskiej Akademii Górniczej. Dziś młodzi zgłębiają wiedzę, a jutro zaczną pracować na pożytek społeczeństwu jako górnicy, hutnicy, czy geolodzy. Półtora tysiąca studentów w codziennej, powszedniej pracy rozszerza zakres swej wiedzy ogólnej i zawodowej, w mozolnych ćwiczeniach laboratoryjnych zdobywają nowe umiejętności.

NOWE WYDZIAŁY

Akademja Górnicza jest uczelnią stosunkowo młodą, bo powstałą dopiero w r. 1919. W ciągu swego krótkiego istnienia zdążyła jednak wychować liczne zastępy fachowców dla polskiego ciężkiego przemysłu. **Od r. 1946 uczelnja jest czterowydziałową, bowiem obok istniejących już wydziałów górniczego i hutniczego powstały w tym roku wydziały: geologiczno - mierniczy i elektro-mechaniczny.**

Program nowego wydziału elektro-mechanicznego różni się znacznie od analogicznych wydziałów na politechnikach. Jest on w pierwszym rzędzie nastawiony na potrzeby górnictwa i hutnictwa. **W 1946 r. na wydziale górniczym została wyodrębniona specjalność naftowa, a na wydziale hutniczym specjalność odlewnicza.** Od bita w początkach listopada br. konferencja grona profesorskiego A. G. z przedstawicielami przemysłu mineralnego i ceramicznego pozwala przypuszczać, że **w najbliższym czasie Akademja wzbogaci się o nowy wydział, szkolący inżynierów dla przemysłu mineralnego.**

Sława Akademii wykracza poza granice Polski. W bieżącym roku akademickim studiuje na Akademii **2 Albańczyków, 1 Jugosłowianin i 1 Bułgar.**

Zakłady naukowe A. G. prowadzą liczne prace badawcze na potrzeby przemysłu, czego dowodem może być podany ostatnio do publicznej wiadomości **magnetyczny sposób badania wytrzymałości lin nośnych, wynaleziony przez prof. dr. M. Jeżewskiego i prof. dr. inż. L. Szklarskiego.**

Ogół słuchaczy krakowskiej Akademii Górniczej jest zorganizowany w Stowarzyszeniu Studentów Akademii Górniczej. Stowarzyszenie jest szkołą pracy obywatelskiej i społecznej młodzieży akademickiej. Agendy Stowarzyszenia są szeroko rozbudowane, obejmując w pierwszym rzędzie akcje samopomocowe. **320 studentów za minimalną opłatą korzysta z mieszkania w domach akademickich administrowanych i utrzymywanych przez Stowarzyszenie.** Wiele już milionów pochłonęły remonty zdewastowanych w czasie wojny domów oraz sprawienie umeblowania do nich. Mimo to urządzenia pokoi są wciąż jeszcze niekompletne. Wielka ilość podań o mieszkania (700 podań z konieczności załatwiono w tym roku odmownie) zmusiła Stowarzyszenie do stworzenia zbiorowych sal mieszkalnych. — Warunki bytowania w salach zbiorowych są dość ciężkie, zwłaszcza iż studia na Akademii wymagają dużo pracy domowej. **Ponad 600 studentów korzysta ze stołówek administrowanych przez Kwesturę.** Oprócz tego SSAG prowadzi własną stołówkę, która wydaje dziennie **około 300 obiadów.** Stołówka musi dopłacać do każdego obiadu zł 20.—, co stawia ją wobec poważnych kłopotów, gdyż sumy uzyskiwane z dotacyj i imprez są ciągle niewystarczające.

Szczególnym dorobkiem może się poszczycić Sekcja Wydawnicza, która w ciągu swego dwuletniego istnienia wydała **28 skryptów na potrzeby Akademii, oraz 11 skryptów na potrzeby innych uczelni.** Skrypty te znajdują chętnych nabywców nie tylko w gronie studentów polskich uczelni technicznych, ale również znaczna ich część rozchodzi się wśród fachowców pracujących w przemyśle.

Ożywioną działalność wykazują również autonomiczne w ramach **Stowarzyszenia naukowe koła górników, hutników i elektromechaników:** kierują akcją wydawniczą, prowadzą biblioteki fachowe, organizują wycieczki naukowe i odczyty na tematy zawodowe, oraz rozdzielają praktyki wakacyjne.

W bieżącym roku po raz pierwszy po wojnie studenci A. G. wyjechali na praktyki zagraniczne, a to jeden do Szwecji, zaś 15 do Jugosławji. Jest to liczba niewspółmierna do potrzeb w tej dziedzinie.

Serdeczne stosunki nawiązało Stowarzyszenie z **czechosłowacką młodzieżą Akademji Górniczo-Hutniczej w Ostrawie.** W maju br. bawił na uroczystościach „Skoku przez skórę" w Ostrawie delegacja SSAG podejmowana nadzwyczaj gościnnie przez kolegów Czechów i Słowaków.

TRADYCJE GÓRNICZE

Studenci Akademii Górniczej pieczołowicie strzegą tradycyj górniczych, jakie zostały im przekazane przez pokolenia starszych kolegów. **Oficjalnym strojem studentów A. G. jest mundur górniczy. Odznaką Stowarzyszenia jest perlik i żelazo.**

Od początku istnienia krakowskiej A. G. słuchacze jej obchodzą uroczyście święto patronki górników św. Barbary. Głównym punktem uroczystości „barbarkowych" jest tradycyjny „skok przez skórę", będący obrzędową formą przyjęcia do stanu górniczego. Niegdyś ceremonjał ten przestrzegany był powszechnie wśród górników. Dziś zachował się on prawie wyłącznie na górniczych uczelniach akademickich. Tegoroczna „Barbórka" będzie miała charakter specjalnie uroczysty. Spodziewany jest udział w niej najwyższych dostojników państwowych. **Zapowiedzieli rów nież swój przyjazd delegacje górnicze młodzieży czeskiej i jugosłowiańskiej.**

W. Pstrowski, inicjator współzawodnictwa, pierwszy górnik Polski

WYŚCIG PRACY

Minął czas marzeń — giń, kto się żali!
Słońce jaśnieje, już nie ma słot.
Dziś nam potrzebne ramię kowali,
W kowadło czynu walący młot.

Jeszcze chowamy w pamięci mroku
Wyścig zwycięskiej, serdecznej krwi —
Lecz go zagłusza żywy rytm skoku
Pracą dorodnych, słonecznych dni.

Stań pokrzepiony ojców ofiarą
Z twarzą podaną w złocistość zórz;
Wolą hartowną, potęgi wiarą
Nową, radosną historię twórz!

W wartkim turkocie życia kolei,
W lśniącym błyskaniu stalowych szyn
Pędź poprzez burzę i skroś zawiei
Do wielkiej stacji zbiorowej: CZYN!

Oto się kłonią uprawne łany,
Pachną zielenie wysokich łąk,
Pełnią się mlekiem i miodem dzbany:
Obfitość ziemi — dziełem twych rąk.

Miasta olbrzymie, tętniące, żywe
Pracą potężną tysiącznych rzesz.
— Złuczonych mostów napnij cięciwę:
Mierz niebo ostrzem natchnionych wież,

W wyścigu dumnym twórczej miłości
Życie na radość i pracę dziel —
Aż ci się ziści nieśmiertelności
Szczęsnej Ojczyzny najwyższy cel.

Emil Zegadłowicz.

Rosną cyfry wydobycia

Polski węgiel a odbudowa Europy

Polska jest krajem zasobnym w węgiel, 73,6 miljarda ton ukrytego we wnętrzu Ziemi Polskiej węgla stawia nas na siódmym miejscu po Stanach Zjednoczonych, Chinach, Zw. Radzieckim, Kanadzie, Anglji i Niemczech. Około 98 % węgla polskiego znajduje się w Zagłębiu Górnośląskim, reszta, czyli około 1,4 miljarda ton przypada na Zagłębie Dolnośląskie.

Czynnych jest obecnie w Polsce 80 kopalń, wśród których mamy 54 potężne obiekty. Dzisiejsza dzienna produkcja tych kopalń, wynosząca 155 tys. ton, może być podniesiona do 265 tys. ton.

Roczna produkcja wszystkich polskich kopalń osiąga obecnie 60 mil. ton, czyli 2.500 kg na głowę mieszkańca. Średnie wewnętrzne spożycie węgla, wynoszące na jednego mieszkańca 1.300 kg, pozwala na eksport około 18 milionów ton rocznie. Plan polskiej gospodarki węglowej przewiduje podniesienie wydobycia w ciągu najbliższych czterech lat do 80 mil. ton, co pozwoli na eksport ponad 30 mil. ton rocznie.

Bez uruchamiania nowych kopalń można nasze roczne wydobycie węgla podnieść do poziomu 100 mil. ton, wymaga to jednak uprzedniego wprowadzenia szeregu zasadniczych inwestycji.

Przede wszystkim Niemcy, które w ciągu 5 lat okupacji wydobyły około 450 mil. ton węgla a drugie tyle zniszczyły, zaognieniem pól i niewłaściwą podbudową, zmusiły nas do pogłębienia poziomu eksploatacji o około 90 metrów (średnio każdy milion wydobytych ton węgla obniża o 10 cm głębokość poziomu eksploatacji). Ta rabunkowa gospodarka niemiecka postawiła nas wobec konieczności przeprowadzenia kapitalnych robót górniczych.

Przedwojenna indywidualna gospodarka w poszczególnych kopalniach stwarza konieczność ujednolicenia i unowocześnienia różnych systemów technicznych. W 80 polskich kopalniach istnieje 80 odmiennych systemów wyciągowych, rozpiętość torów kopalnianych waha się w granicach od 450 do 1050 mm, a konstrukcje używanych wózków mają 91 różnych typów.

Ponadto zasadniczymi warunkami zwiększenia wydobycia węgla jest sprawa zaopatrzenia tego przemysłu w odpowiednią ilość energii elektrycznej i mechanizacja przeróbki węgla. Szczególnie ważne jest zastosowanie takiej przeróbki, która by zapewniła maksymalne wykorzystanie właściwości różnych gatunków węgla.

Nie zależnie od zagadnień wydajności i mechanizacji pracy, zwiększenie wydobycia uwarunkowane jest zwiększeniem załóg kopalnianych. To zaś wiąże się z poważnym finansowo problemem budowy osiedli pracowniczych.

Koszt inwestycji kopalnianych pokrywany jest z własnych zasobów państwowych. W 1946 r. przemysł węglowy pochłonął 2 miljardy zł, w 1947 r. 14 miljardów zł, z czego 4 miljardy zł przeznaczono na budownictwo osiedli.

Całość programu inwestycyjnego, którego zrealizowanie warunkuje podniesienie w ciągu 4 lat rocznego wydobycia do 80 milionów ton, wymaga wkładu 220 miljonów dolarów, czyli około 0,75 dolara na 1 tonę.

Proporcjonalnie obliczony koszt inwestycji węglowych, koniecznych do przeprowadzenia w państwach zachodnich wynosi od 1,6 do 2 dolarów na 1 tonę. A zatem inwestycje polskie są najtańsze.

Gdyby Polska miała pełną możność korzystania z zagranicznych źródeł zaopatrzenia, o wiele wydatniej i taniej mogłaby uczestniczyć w pokryciu europejskiego deficytu węglowego, który na rok 1948 obliczany jest na 73 mil. ton, a na rok 1950 — na 92 mil. ton. (x)

4967

Szerokie plany eksportowe

Węgiel na rynkach zagranicznych

Na kształtowanie się europejskiego rynku węglowego po drugiej wojnie światowej wywiera swój wpływ z jednej strony niekorzystna sytuacja węglowa Anglii i Niemiec, z drugiej natomiast rozwijająca się produkcja węgla polskiego. Mimo ciężkich warunków powojennych udział polskiego węgla w produkcji europejskiej został utrzymany na poziomie przedwojennym, wynosząc w r. 1946 **12 %**. W r. 1947 wzrośnie on prawdopodobnie do 13 %, a w latach następnych **będzie systematycznie podwyższany.**

Wprawdzie spotykamy się obecnie na rynku europejskim z zagadnieniem nowym — z przywozem węgla amerykańskiego, ale duży koszt transportu oraz brak ładunków powrotnych, stawia pod znakiem zapytania dalsze utrzymanie się jego na rynku europejskim, zwłaszcza z chwilą zwiększania wydobycia węgla w Europie.

Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje eksport:

w r. 1947	**30 miljonów**	**ton**
1948	**28**	**„** **„**
1949	**35**	**„** **„**

przy wydobyciu **80 milionów ton.**

O ile chodzi o okres lat najbliższych, możemy twierdzić, iż zbyt węgla polskiego na najbliższe lata jest zapewniony. Znaczenie jednak polskiego węgla zarówno dla odbudowy Polski, jak i Europy, wypływa przede wszystkim z wysokiej

ZDOLNOŚCI EKSPORTOWEJ POLSKI.

Polska, eksportując dużą część wydobytego węgla, **przyczynia się w znacznym stopniu do odbudowy krajów europejskich.** Ale i na tym odcinku po zakończeniu działań wojennych spotkała się Polska z całym szeregiem przeszkód. Zniszczenie linji kolejowych, brak taboru, kompletna dewastacja portów morskich z jednej strony, z drugiej — olbrzymia chłonność rynku wewnętrznego, zadecydowały, że eksport w pierwszych miesiącach powojennych rozwijał się wolniej od produkcji.

Załączona poniżej tabela obrazuje nam wzrost eksportu węgla

EKSPORT w tys. ton		
5.580	15.000	19.000
1945	1946	1947

Na tle powyższej tabeli ciekawie będą przedstawiały się liczby wzrostu dostaw samego węgla dla odradzającego się przemysłu krajowego.

DOSTAWY DLA PRZEMYSŁU w tys. ton

1945	1946	1947
5.371	12.495	14.153

Wzrost eksportu uwarunkowany jest planowo przeprowadzaną akcją oszczędnościową w przemyśle **odnośnie konsumcji sortymentów grubych** przez przechodzenie do konsumcji sortymentów średnich i miałowych. Cały przyrost przewidywanego zużycia węgla przez przemysł obraca się w sortymentach niższych. Przejście przemysłu na niższe gatunki węgla jest koniecznością z uwagi na ich stały przyrost w związku ze wzrostem wydobycia i niemożnością lokowania całej nadwyżki na rynkach zagranicznych.

Z kolei możemy podać tabelę, przedstawiającą wykaz krajów oraz ilości otrzymywanego od nas węgla. W przedstawionej poniżej tabeli eksportu kraje, zorganizowane w Europejskiej Organizacji Węglowej (ECO) wymieniamy oddzielnie, natomiast kraje, nie należące do ECO, ujęte są łącznie.

PRELIMINOWANY EKSPORT WĘGLA I KOKSU NA R. 1947
w tysiącach ton

morzem:	**Szwecja**	**2.407**	
	Norwegia	**354**	
	Danja	**1.011**	
	Finlandja	**585**	
	Szwajcarja	**119**	
	Włochy	**92**	
	Francja	**90**	
	Belgja	**431**	
	Holandia.	**266**	
	Anglia	**115**	
	Portugalja	**9**	
	bunkier	**442**	
	kraje nie należące do ECO	**668**	**6.889**
lądem:	**Szwajcarja**	**559**	
	Włochy	**373**	
	Czechosłowacja	**1.062**	
	Francja	**489**	
	kraje nie należące do ECO	**9.529**	**12.012**
			18.901

W przyszłym roku przewiduje się dalszy rozwój wywozu, w szczególności na rynek włoski i francuski, dokąd preljminujemy wzrost wywozu **o 200 %.** Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zawarła do 1 grudnia br. **71 kontraktów na dostawę węgla, koksu i łupku szamotowego.**

Wszystkie te sukcesy zawdzięczać należy bezprzykładnej ofiarności górnika polskiego, który w ciężkich chwilach stawiania fundamentów pod zręby nowej, powstającej z ruin Ojczyzny, wykazał wysoki poziom dyscypliny pracy, ofiarności i patriotyzmu.

Zb. Strachowski

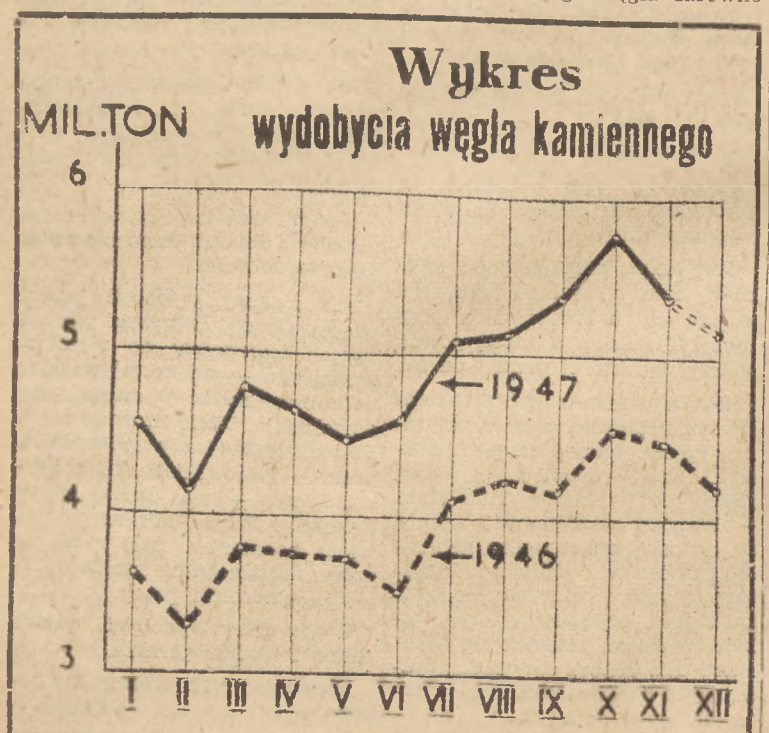

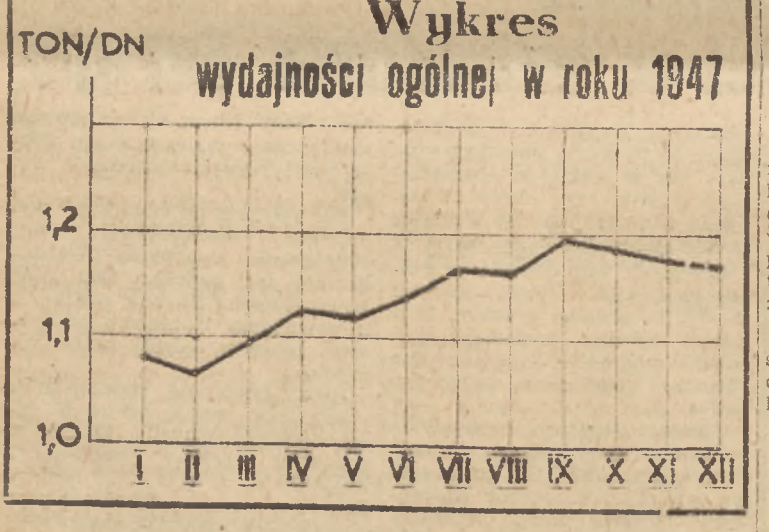

Nowe książki

Kazimierz Tymieniecki, Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej. Instytut Zachodni. Poznań — 1947. str. 467.

Autor, profesor historii średniowiecznej na Uniwersytecie Poznańskim, ujmuje dzieje Niemiec ze stanowiska obserwatora walk o urzeczywistnienie ideałów w ciągu wielowiekowego istnienia cesarstwa rzymsko-niemieckiego, poprzedzając dzieje starć i dążeń politycznych i społecznych w średniowieczu, nakreśleniem pradziejów Germanów i ich miejsca w Europie. Zachowując postawę badacza wnikliwego i bezstronnego, nie dając się opanować frazeologii historyków niemieckich, tak skorych do kojarzeń czasów odległych ze współczesnymi, autor najwierniej mógł przedstawić przebieg walk o ideę cesarską, zwłaszcza gdy uzbrojony był w wiedzę nie tylko wypadków, ale i instytucji, które jak feodalizm panowały w wiekach średnich. Główne zagadnienia związane z dziejami Niemiec, a więc powstanie cesarstwa, boje o jego upowszechnienie czy ugruntowanie, chwilowe sukcesy cesarskie i końcowe niepowodzenia, opory, a zwłaszcza rolę Kościoła i w szczególności papiestwa, autor omówił na tle samych wypadków, bez szczegółów anegdotycznych. W sumie otrzymaliśmy dzieło poważne, gruntowne, rozszerzające widnokrąg naszej wiedzy i naszych myśli o średniowieczu, tak jak się ono kształtowało w Niemczech.

Polityce niemieckiej na wschodzie, jej parciu na Łabę, Odrę i Wisłę autor poświęcił dość uwagi, szkicując przy tym ruch osadnictwa niemieckiego i ograniczając jego rolę do ram prawdy historycznej. Dzieło prof. Tymienieckiego dla osób wykształconych, dla studentów i nauczycielstwa jest nieodzowne jako jedyna publikacja w dziedzinie niemcoznawstwa ze stanowiska retrospektywnego.

Michał PRISZWIN — „Korzeń życia". Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". 1947. Str. 368. Zł 420. Tłum. Stawar A., Hertz P.

Siedem opowiadań myśliwskich i podróżniczych, opisujących przyrodę rozległych przestrzeni Rosji Europejskiej, Syberii Wschodniej i Mandżurii, — puszcze nietknięte ludzką stopą, egzotyczne zwierzęta i ludzi wyrosłych w twardych warunkach pierwotnego bytowania.

Po pracy — godziwa rozrywka

Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Sosnowcu

Olbrzymia, około ćwieromilionowa rzesza górników z kopalń węgla, soli i rud żelaznych, zrzeszona w Związku Zawodowym Górników w Polsce, ma dziś własny Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy z siedzibą w Sosnowcu.

Górnicy, już dwukrotnie, w 1946 i 1947 r. w ramach ogólnopolskiego konkursu Związków Zawodowych (górników, metalowców, chemików, włókniarzy, kolejarzy itd) zdobyli przechodni sztandar za pracę kulturalno-oświatową dla swojego związku.

— Centralny Ośrodek Kult.-Oświatowy Związku Zaw. Górników dzieli się na następujące wydziały: kulturalno-oświatowy, młodzieżowy, zajmujący się obroną interesów młodzieży pracującej, sportem i oświatą wśród młodzieży, wychowania fizycznego i sportu, z referatami: organizacyjnym, zaopatrzeniowym i szkoleniowym, wydawniczo-prasowy, wydający własne pismo dwutygodniowe „Górnik": biblioteczny, kierujący bibliotekami i zakupujący centralnie książki dla wszystkich świetlic górniczych w Polsce.

Wydział kulturalno - oświatowy dzieli się na 7 referatów: 1) oświatowy, 2) społeczno-wychowawczy, 3) rozrywek kulturalnych, 4) szkoleniowy, 5) organizacyjny, 6) amatorskiej twórczości artystycznej i 7) eksperymentalnego teatru dziecka.

CYFRY PORÓWNAWCZE

A oto cyfry porównawcze, obrazujące najlepiej wyniki pracy:

	sierpień 1945 r.	*listopad 1947 r.*
Swietlice	70	205
Biblioteki	27	190
Książki w bibliotekach	6.875	99.772
Czytelnie	25	185
Koła teatralne	19	125
Zespoły taneczne	—	55
Chóry	24	78
Orkiestry mandolinistów	3	12
Orkiestry harmonistów	—	4
Orkiestry salonowe	—	8

Ponadto ośrodek dysponuje 5 orkiestrami dętymi, jedną orkiestrą symfoniczną, zespołami recytacyjnymi, nie licząc wielu solistów, śpiewaków i instrumentalistów.

— Do 1. 9. br. obowiązek zaspokajania potrzeb świetlic i domów kultury, spoczywał na patronujących im zakładach pracy. Z dniem 1. 9. br. Zarząd Główny Centr. Zw. Zaw. Górników zawarł umowę z CZPW na mocy której CZPW kierować będzie pewną część funduszu płac na cele kulturalno-oświatowe wprost do Cent. Ośr. Kult.-Oświatowego.

We wrześniu przeznaczono na ten cel 10,3%, na ostatni kwartał br. przeznaczono 0.4% ogólnego funduszu płac, a od 1. 1. 1948 0,5%. Ponadto przemysł wpłaca do KCZZ 0,5% funduszu płac, z czego część wynoszącą około 3 milionów złotych miesięcznie otrzymujemy na cele kulturalno-oświatowe. Łącznie więc przypada na nasze potrzeby w bieżącym kwartale około 6 mil. zł. miesięcznie. Jest to suma obejmująca również wydatki personalne.

Z kwot rozdzielonych pomiędzy 150 stałych świetlic i 50 świetlic wczasowych, 60% przeznacza się na cele kulturalno-rozrywkowe (teatr, chóry, taniec) 20% na dokształcanie i samokształcenie, 10% na zakup prasy i 10% na akcję odczytową (koszty prelekcji itp.)

Ludzi do pełnienia funkcji kierowniczych w zespołach teatralnych, tanecznych, śpiewaczych, muzycznych, kierowników bibliotek, świetlic itp. kształci Górnicza Szkoła Związkowa w Sosnowcu. Przeszkoliliśmy do chwili obecnej już 800 osób działających z pożytkiem w terenie. Posiadamy poza tym 8 stałych i 14 ruchomych, czasowych ośrodków szkoleniowych, które kształcą aktywistów związkowych i mężów zaufania dla Związku Zaw. Górników.

Stałe ośrodki prowadzą ponadto różne kursy dodatkowe 3, 5 i 10-cio miesięczne o charakterze praktycznym jak np. księgowości, pisania na maszynach, gimnazjalne, krawieczyzny i inne. W roku bieżącym kształciło się w stałych ośrodkach szkoleniowych 1998 słuchaczy.

ZESPOŁY OKIESTRALNE

Na wiosnę, jak ogólnie wiadomo, odbyły się powiatowe, a następnie wojewódzkie eliminacje przed ogólnopolskim konkursem artystycznych zespołów świetlicowych związków zawodowych. Do zawodów powiatowych stanęło 195 zespołów górniczych, 112 metalowców, 24 zespoły chemików itd. Głównymi konkurentami, jak z tego widać, na terenie województwa były zespoły CZPW i CZPH, które także jak się później okazało walczyły o palmę pierwszeństwa i w Warszawie.

Do rozgrywek wojewódzkich, do których stanęły już wybrane zespoły, dostało się górniczych 75, w tym 7 chórów męskich (na ogólną liczbę 11) 8 mieszanych (na 14) 3 mieszane z orkiestrą (na og. liczbę 3), Górniczych Zespołów orkiestralnych (na og. liczbę 28) wystąpiło 16, w tym 5 mandolinowych, 2 jazzowe, 4 salonowe, 1 symfoniczny, zespołów baletowych 8, na 15 dopuszczonych i zespołów teatralnych 7, na 16.

Z Warszawy górnicy wrócili jako zdobywcy 4 pierwszych, 3 drugich, 1 trzeciego i 8 wyróżnionych miejsc, zdobywając tym samym zasłużenie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Zwycięskimi zespołami były: orkiestra mandolinistów kop. „Wujek" w Katowicach — I nagroda, Orkiestra Salonowa Zw. Zaw. Górników w Wałbrzychu — I nagroda, w dziale chórów mieszanych z orkiestrą Zw. Zaw. Górników w Wałbrzychu — I nagrod. W dziale teatrów samorodnych zespół świetlicy kop. „Niwka — Modrzejów" — I nagroda, w zespołach tanecznych kop. „Śląsk", Chropaczów II nagroda, w chórach mieszanych kop. „Ema", Jankowice — II nagroda, w dziale orkiestr symfonicznych Kop. „Jaworzno" — III nagroda.

Nowy konkurs chórów w styczniu 1948 wykaże obecny poziom górniczych zespołów śpiewaczych.

TEATR DZIECKA

Pod kierunkiem J. Dormana prowadzi się znany już na Śląsku Eksperymentalny Teatr Dziecka w Sosnowcu, w którym aktorami są wyłącznie dzieci i kukiełki. W najbliższych miesiącach przewidziane jest otwarcie wspaniale urządzonego gmachu teatralnego w Sosnowcu dla dorosłych, z widownią na 800 osób. Poza tym warto wspomnieć o szeroko rozgałęzionym, budzącym duże zainteresowanie wśród górników, szlachetnym sporcie umysłowym — szachach. Posiadaczem przechodniego pucharu w klasie A jest obecnie drużyna kop. „Janów". Istnieje projekt stworzenia szachowej drużyny reprezentacyjnej Związku Zaw. Górników dla rozgrywek międzyzwiązkowych.

Naszkicowany tu obraz prac kulturalno-oświatowych prowadzonych przez Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy na terenie Związku Zaw. Górników w Polsce stanowi już dziś poważny dorobek. Tym niemniej Ośrodek w pracy swojej nie zamierza ustawać i będzie dążył do coraz lepszych i większych osiągnięć.

M. J. Michałowski

Z Bytomskiego Zjednoczenia

Górnicy wynalazcami

Bytom. Komisja usprawnień przy dyrekcji bytomskiego Zjednoczenia P. W. uznała ostatnio za dobre i celowe niżej wymienione pomysły i usprawnienia, autorom których przyznano wysokie premie: *Inż. Kokoszyński*, kierownik działu w BZPW, przez usprawnienie gospodarki elektrycznością na kop. „Radzionków" w lipcu br., zaoszczędził ok. 4.260.000 zł w skali rocznej. Premia, przyznana inż. Kokoszyńskiemu, obliczona od zaoszczędzonej sumy w stosunku miesięcznym (355.497 zł), wynosi: za lipiec br. 17.218 zł, za sierpień 17.186 zł. *Jóźwiakowiec*, asystent kierownika [illegible] maszynowego na kop. „Centrum" otrzymał nagrodę w wysokości jednomiesięcznych poborów wraz z premią, tj. 27.854 zł, za pomysł wprowadzenia i udoskonalenie sygnalizacji świetlnej w maszynie wyciągowej dla zatrzymywania klatki na wysokości poszczególnych pięter. *Augustyn Jarek*, sztygar maszynowy na kop. „Andaluzja", skonstruował specjalne uchwyty, przez co rolki z pacierzkami drewnianymi zostały dostosowane do używanych w ruchu przy taśmach kozłów rolkowych typu Elckhoff i fabryki Piotrowice. Premia przyznana Jarkowi wynosi 10.000 zł.

Inż. Jakub Dobosz, b. kierownik działu maszynowego na kop. „Rozbark" oraz *Alfons Stanecki*, sztygar maszynowy na kop. „Rozbark" otrzymali po 8.000 zł za pomysł zabezpieczenia przed zwarciem biegu nów generatora w układzie Leonarda przy maszynie. *Mieczysław Rudka*, starszego technika Głównych Warsztatów Zjednoczenia, premiowano kwotą, odpowiadającą dwumiesięcznym poborom wraz z premią (33.350 zł) za pomysł zbudowania pieca odlewniczego i zorganizowania obsługi tegoż, co daje Zjednoczeniu ok. 5.304.000 zł rocznych oszczędności dzięki przetapianiu złomu we własnym zakresie.

Pod włos...

Z okazji „Barbórki"

Święta Barbara jest patronką górników i artylerzystów. Artylerzyści nas na razie mniej interesują, interesują nas natomiast bardzo górnicy. Mianowicie zastanówmy się tak przez chwilę i pomyślmy, czym właściwie byśmy byli bez górników...? Pomijając już to, żebyśmy marzli, a na skutek braku węgla w elektrowniach, siedzielibyśmy wieczorami po ciemku — bylibyśmy przede wszystkim bardzo biednym i bardzo trudno ze zniszczeń wojennych podnoszącym się krajem, a żyć u nas byłoby wtedy bardzo ciężko.

No dobrze — na to ktoś może odpowiedzieć — przecież to wszystko zależy w pierwszym rzędzie od tego, czy się ma w kraju węgiel...!

Tak, tak — w porządku, ale sam węgiel to jeszcze nic. Węgiel trzeba — wydobyć. Ot co! — jak mawiał pan Zagłoba. Węgiel zaś ten wydobywa właśnie górnik i dlatego jego święto, czyli jego „Barbórka" powinna być również świętem każdego Polaka. Dzięki bowiem niemu, temu górnikowi, mamy już w tym roku dawno przekroczonych 50 milionów ton węgla, mamy opalone mieszkania, światło w elektrowniach, surowce zagraniczne, dewizy i tysiące innych rzeczy, których tu wyliczanie zajęłoby zbyt dużo miejsca.

Znam trochę górników i wiem, że nie lubią gdy się ich chwali. Uważają bowiem swoją pracę za taką samą, jak każda inna, może tylko trochę bardziej niebezpieczną, i koniec. Ale trudno ich nie pochwalić. Naprawdę trudno... Chociaż raz na rok, właśnie z okazji „Barburki", właśnie w dniu tego 4 grudnia. Pochwalić ich za to, że tak ciężko a wydajnie pracują, że w tej podziemnej czarnej mennicy kują naszą walutę, że się nie skarżą, gdy im czasami jest źle, że starają się stale coraz lepiej i coraz wydajniej pracować (żeby to samo można było powiedzieć o niektórych dziennikarzach...!), że wzrastający stale dobrobyt kraju jest w pierwszym rzędzie ich olbrzymią zasługą, jest zasługą tych milionów ton, przez nich wydobytych.

Dlatego też chwalmy ich za to dzisiaj i dziękujmy im. Bez specjalnego patosu, bez wielkich słów i bez napuszonej gadaniny (górnicy śląscy nazywają to „fanzoleniem"), ale tak szczerze i po prostu, jak się dziękuje przyjacielowi za wyświadczoną wielką przysługę. Mocnym uściskiem dłoni i głębokim spojrzeniem w oczy.

I życzmy im, by im było dobrze, by im było coraz lepiej, by mieli wszystko co im potrzeba, żeby ładnie mieszkali, chodzili porządnie ubrani, dobrze jedli, a czasami też — żeby dobrze popili. Bo i to im się również należy.

A więc w tym dniu „Barburki" — górnicy nasi niech nam żyją! Sto lat!

Szczęść Boże!

Niejaki X.

Zgon polskiej działaczki

Praga (PAP). Na cmentarzu centralnym w Pradze odbył się w tych dniach pogrzeb śp. prof. Franciszki Sawiorskiej, nauczycielki języka polskiego w szkołach czeskich i niestrudzonej działaczki na niwie zbliżenia polsko-czechosłowackiego. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze młodzieży szkół praskich.

Nad trumną zmarłej, przybraną wieńcami od ministerstwa kultury i sztuki, czechosłowackiego ministerstwa oświaty, abasady polskiej w Pradze oraz licznych zakładów naukowych, przemawiali przedstawiciele czechosłowackiego ministerstwa szkolnictwa, ministerstwa spraw zagranicznych, Rady Narodowej miasta Pragi, władz szkolnych i ambasady polskiej, podkreślając wielkie zasługi zmarłej śp. prof. Sawiorskiej dla sprawy zbliżenia młodzieży dwu bratnich narodów słowiańskich. (w)

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

WROCŁAW. (st). W niedzielę obradowali w gmachu Stronnictwa Demokratycznego we Wrocławiu, aktywiści tego stronnictwa z terenu całego Dolnego Śląska. Oprócz prezesów i sekretarzy komitetów powiatowych i miast wydzielonych, w konferencji wzięli również udział członkowie woj. Komitetu S. D.

Przedstawiciel C. K. S. D. poseł Kaliszewski z Warszawy zapoznał zebranych z obecną sytuacją międzynarodową, mgr. Łyszczak natomiast omówił sprawy wewnętrzno-organizacyjne i ideologiczne stronnictwa. Po sprawozdaniach z prac w terenie, wygłoszonych przez delegatów, omawiających m. in. sytuację polityczną w poszczególnych powiatach, zjazd uchwalił kilka rezolucji. W jednej z nich aktyw S. D. z terenu Dolnego Śląska solidaryzuje się z podstawowymi tezami, uchwalonymi na ostatnim zebraniu, rozszerzonego Centralnego Komitetu stronnictwa, a ogłoszonymi swego czasu w prasie.

Zadania przemysłu miejscowego

Drobna wytwórczość winna pracować dobrze i dochodowo

Wrocław. (st) Odbyty ostatnio zjazd kierowników wszystkich zakładów podległych wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego dokonał bilansu dotychczasowych osiągnięć i ustalił plan pracy na przyszłość. W zjeździe wzięli udział pod przewodnictwem dyr. Mączyńskiego wicewoj. wrocławski Barchacz oraz dyr. Departamentu Przemysłu Miejscowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu mgr. J. Staszelis.

Wicewoj. Barchacz w przemówieniu powitalnym podkreślił, że przemysłowi miejscowemu powinno w pierwszym rzędzie zależeć na wzmożeniu rentowności zakładów przez zwiększenie wydajności pracy, wyzyskanie możliwości maszynowych i technicznych oraz przez usuwanie przerostów administracyjnych. Wicewoj. omówił również problem zagospodarowania całkowitego we własnym zakresie ok. 70 tys. ha odłogów. Aby odłogi te zagospodarować należy postawić tam ok. 7 tysięcy zagród. W związku z tym przed dolnośląskim przemysłem miejscowym, produkującym w pow. Zgorzelec prefabrykowane domki, są duże możliwości pomocy w zagospodarowaniu resztek ugorów na Ziemiach Zach. Zagadnienie to jest bardzo ważne i musi być zrealizowane na wiosnę 1948 r. wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa dolnośląskiego bez pomocy Państwa. **Do przemysłu miejscowego będzie należało usprawnienie produkcji i umasowienie prefabrykowanych zagród wiejskich, według specjalnego typu w kilku wzorach. W ten sposób powstaną całe wioski, a z czasem nawet całe gminy, wybudowane przez przemysł miejscowy.**

Dyrektor naczelny Przemysłu Miejscowego Mączyński, złożył sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć i omówił zadania jego na przyszłość.

Przemysł miejscowy na terenie Dolnego Śląska przeszedł dotychczas 2 fazy rozwojowe, z których pierwsza ograniczała się do rejestracji poszczególnych zakładów, ujęcia remanentów w tych zakładach i ich uruchomienia, druga zaś — objęła wytypowanie zakładów dla sektorów prywatnego, spółdzielczego oraz państwowego. **Dyrekcja przemysłu miejscowego objęła ewidencją 244 zakłady, z których 90, jako nie zniszczone zostały natychmiast uruchomione. Pozostałe zakłady w liczbie 150 uruchamiano stopniowo. 70 zakładów rzemieślniczych przekazano Izbie Rzemieślniczej jako samorządowi gospodarczemu.** W chwili obecnej przystąpiono do podziału pozostałych zakładów i wytypowano 75 z nich dla spółdzielń pracy wytwórczej. Jako zakłady niezbędne dla administracji państwowej i zakłady podpadające pod ustawę o nacjonalizacji przemysłu, wytypowano 104. Na 244 zakładów około 200 zostało uruchomionych przez kierowników na zasadzie umowy o pracę. Około 40 wskutek braku surowców, kapitału obrotowego i potrzebnych wkładów inwestycyjnych — nie mogło być uruchomionych własnym kapitałem przemysłu miejscowego. Ponieważ ich zdolność zatrudnienia wynosi od 20 do 50 pracowników, zdecydowano się zatrzymać te zakłady w ramach Dyrekcji Przemysłu Miejscowego.

Obrót w zakładach przemysłu miejscowego w 1946 r. wynosił 136 miljonów zł. w ciągu 10 miesięcy br. — 800 miljonów zł. Obrót Centralj Handlowej, trudniącej się zbytem i zaopatrzeniem wyniósł w 1946 r. około 40 miljonów zł, a w 1947 r. — 246 miljonów zł. Zaopatrzenie 1946 r. wyraziło się kwotą 10 miljonów zł, w br. 248 miljonów zł. **Podane cyfry zarówno pod względem zaopatrzenia, jak i zbytu wzrosły w bież. roku w porównaniu do 1946 r. ośmiokrotnie co świadczy o dużych wysiłkach poszczególnych zakładów podległych wrocławskiej Dyr. Przemysłu Miejscowego.**

Następnie omówiono trudności w związku z brakiem odpowiednich fachowców, a w szczególności techników i księgowych. Zagadnienie to zostało częściowo rozwiązane przez założenie Spółdzielni Pracy Księgowych. Jeśli chodzi o zadania na przyszłość przemysł miejscowy będzie dążył do podciągnięcia wartości produkcji zarówno pod względem jakościowym jak i wyglądu estetycznego oraz do obniżenia kosztów produkcji.

Dyrekcja kończy w tej chwili uruchomienie wielkiego kombinatu chemicznego we Wrocławiu, włókniarze natomiast przejęli częściowo zdekompletowany zakład — wykańczalnię dla swych wyrobów. Zakład ten ma produkować dodatki krawieckie. Zgodnie z potrzebami Dolnego Śląska duży nacisk zostanie położony na zakłady prefabrykujące domki, w Zgorzelcu.

Dyr. departamentu Min. Przemysłu i Handlu Staszelis zapoznał kierowników z planami Ministerstwa, odnoszącymi się do zakładów dolnośląskich, podkreślając, że życie gospodarcze Dolnego Śląska rozwija się z dnia na dzień coraz pomyślniej. Mówiąc o zagadnieniach finansowych zakładów dyr. Staszelis zaznaczył, że Min. Minc pragnie aby w ramach gospodarki państwowej drobna wytwórczość pracowała dobrze i dochodowo.

Gratulacje ambasadora Czechosłowacji

Wrocław (PAP). W związku z utworzeniem we Wrocławiu pierwszej w Polsce opery robotniczej, OKZZ otrzymała od ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie Hejreta serdeczne gratulacje i życzenia dla nowopowstałej robotniczej placówki kulturalnej: „Z okazji zorganizowania pierwszej w Polsce opery robotniczej we Wrocławiu, Ambasada Czechosłowacka pozwala sobie przesłać placówce tej najgorętsze życzenia sukcesów i powodzenia. Powstanie takiej właśnie opery jest dalszym dowodem, że tylko w Państwie Demokracji Ludowej uzyskują pełne możliwości rozwoju wybitne talenty spośród świata robotniczego".

Podziękowanie dla ORMO

Wrocław (wg). Woj. Komitet Odbudowy Warszawy składa podziękowanie ormowcom woj. dolnośląskiego, za samorzutnie zorganizowaną składkę na rzecz zniszczonej Warszawy.

ORMO nie pozostało obojętne na apel śpieszenia z pomocą zniszczonej stolicy. Na szczególne wyróżnienie zasługują ormowcy powiatu Dzierżoniów, Kamienogóra, Strelin, Złotoryja, Środa Śl. i Milicz.

Dni przeciwgruźlicze

Propaganda i zbiórka funduszów

Wrocław (st). Jak już informowaliśmy, w dniach 14 — 24 bm. pod protektoratem Prezydenta R. P. odbędą się pierwsze na Ziemiach Odzyskanych Dni Przeciwgruźlicze. Na czele tej akcji na Dolnym Śląsku stanął Woj. Komitet Dni Przeciwgruźliczych, Towarzystwo Przeciwgruźlicze bowiem, jakie zawiązało się niedawno we Wrocławiu, nie zostało jeszcze zatwierdzone.

Celem usprawnienia pracy Komitet wyłonił specjalne biuro, które ma zająć się przygotowaniem akcji na terenie całego województwa oraz dokonać jej likwidacji do dnia 15 stycznia 1948 r.

Zebranymi w czasie Dni Przeciwgruźliczych funduszami na cele walki z gruźlicą zadysponuje oraz kontrolę działalności biura dokona Woj. Komisja Rewizyjna.

Program akcji przewiduje jak najszerszą propagandę zarówno w pismach, jak i radio i za pomocą filmu, mającą na celu zapoznanie szerokich rzesz społeczeństwa ze skutkami gruźlicy. Komitet przygotowuje wydanie artystycznego afisza, który będzie podstawą do konkursu państwowego afiszów Dni Przeciwgruźliczych. Dalej w programie są wykłady popularne we wszystkich szkołach, świetlicach i większych zakładach pracy.

Zbiórka funduszów na rzecz walki z gruźlicą odbywać się będzie przez sprzedaż znaczka przeciwgruźliczego. W tym celu Komitet Woj. przygotowywuje 3 miljony znaczków po cenie 10 zł oraz pół miliona — po 50 zł. Sprzedaż ich odbywać się będzie przez komitety powiatowe, miejskie wzgl. dzielnicowe w większych miastach. Komitety otrzymają 25 proc. rabatu przy rozliczeniu, który będą mogły użyć na cele lokalnej walki z gruźlicą. Wszyscy sprzedający znaczki, jak kasjerzy, kelnerzy w jadłodajniach i kawiarniach, portierzy hotelowi, kasjerzy na kolei, w kinach i teatrach, otrzymają 10 proc. z każdego sprzedanego znaczka. Do sprzedaży zostanie również wciągnięta młodzież akademicka wyższych uczelni.

Rejestracja Niemców

Wrocław (API). Na terenie Wrocławia przeprowadza się rejestrację Niemców. Według obliczeń we Wrocławiu znajduje się jeszcze ok. 2,500 Niemców, którzy na wiosnę zostaną całkowicie repatriowani.

Na Fundusz Odbudowy Warszawy

Wrocław (st) Członkowie Oddziału wrocławskiego Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji wpłacili na Fundusz Odbudowy Warszawy wrześniu br. 164.130 zł., w październiku natomiast — 159.600 złotych.

Ziemia Kłodzka dla turystów

KŁODZKO. (PAP). Ziemia Kłodzka dowiodła w pełni swej atrakcyjności, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w ciągu 4 miesięcy letnich przybyło tu ponad 23.000 turystów. Stanowi to bardzo znaczną ilość, zważywszy, że tereny kłodzkie zostały po raz pierwszy wykorzystane w tym roku dla szerokiej turystyki.

Dużą frekwencję zanotowano ze strony młodzieży, która przyjeżdżała w zorganizowanych grupach. Na ziemi kłodzkiej rozbito łącznie 398 obozów młodzieży.

Górzyste położenie okolic Kłodzka sprawia, że mają one zapewniony duży napływ turystów również w sezonie zimowym, tym bardziej, iż uruchomiono już szereg schronisk na najważniejszych szlakach turystycznych.

Pracownicy pocztowi skazani

za okradzenie paczki zagranicznej

Wrocław (st.). Dwaj nieuczciwi pracownicy fizyczni Urzędu Pocztowego Wrocław 2, Jan Pacholczyk i Teofil Szczęsny, zasiedli w poniedziałek przed wrocławskim Sądem Okręgowym, jako podejrzani o nadużycie przez okradzenie paczki zagranicznej na Dworcu Głównym we Wrocławiu.

Do obowiązków oskarżonych należało ładowanie i transportowanie z dworca paczek pocztowych. W dniu 20 sierpnia br. obaj byli zatrudnieni przy ładowaniu paczek zagranicznych na Dworcu Głównym do pociągu pospiesznego w kierunku na Jelenią Górę. W pewnej chwili Szczęsny stwierdził, że w jednej z paczek znajdują się półbuciki. Zwrócił się on do swego współtowarzysza pracy, by wyciągnął z worka buty, co tenże uczynił, przecinając worek nożem. Po wyciągnięciu butów Pacholczyk schował je następnie w ubikacji dworcowej.

Pacholczyk przyznał się do winy, Szczęsny natomiast zaprzeczał kategorycznie, by namawiał go do dokonania kradzieży. Prokurator jednak domagał się surowego ukarania obydwóch oskarżonych ze względu na częste podobne przestępstwa, dokonywane w urzędach pocztowych.

W wyniku rozprawy sąd skazał Pacholczyka na 1 rok więzienia, Szczęsnego natomiast na rok i trzy miesiące, nie dając wiary wykrętnym tłumaczeniom i wymierzając inicjatorowi kradzieży wyższą karę.

Wyrok ten będzie niewątpliwie ostrzeżeniem dla tych niesumiennych pracowników pocztowych, którzy wykradają z paczek różnego rodzaju wartościowe przedmioty.

Skarby Ziem Odzyskanych

Bogato rozwinięta sieć szpitalnictwa

Wrocław. (ib) Jednym ze Skarbów Ziem Odzyskanych jest bogato rozwinięta sieć szpitalnictwa. W samym tylko Woj. Dolnośląskim czynnym jest w chwili obecnej 37 szpitali samorządowych, 32 kongregacyjne (kościelne i zakonne katolickie) i 1 gminny ewangelickiej. Na ogół wyposażenie w tych szpitalach jest dobre, najlepsze zaś w szpitalach: wrocławskich, lignickim, jeleniogórskim i św. Franciszka w Kłodzku (700 łóżek). Szpitale dolnośląskie posiadają następującą liczbę łóżek:

Na oddziale wewnętrznym — 3.257, zakaźnym — 2.942, chirurgicznym — 2.440, położniczo-ginekologicznym — 2.247, skórno-wenerycznym — 583, neurologiczno - psychiatrycznym — 534, gruźlicy „szpitalnej" — 375, pediatrycznym — 264, laryngologicznym — 133 i okulistycznym — 166.

Dodać trzeba, że wszelkie sanatoria, znajdujące się na terenie Dolnego Śląska, a podległe dotychczas poprzez Zarząd Uzdrowisk Dolnośląskich Ministerstwu Zdrowia, przejdą od 1 stycznia 1948 r. pod zarząd Woj. Wydziału Zdrowia we Wrocławiu. Wiele spośród tych szpitali i sanatoriów położonych jest w cudownym klimacie Gór Kłodzkich, Izerskich i Karkonoszy.

Wydział Zdrowia Wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego pragnie przyjść z pomocą licznym chorym z terenu Polski Centralnej, Górnego Śląska i Zagłębia i udostępnić im przebywanie i leczenie w dobrych warunkach klimatycznych. Zastanawia się więc obecnie nad stworzeniem na tym obszarze prewentoriów dla dzieci anemicznych, niedorozwiniętych, specjalnych szpitali dla reumatyków, chorych na raka, innych — dla astmatyków, jeszcze innych dla nieuleczalnie chorych gruźlików, dla zagrożonych gruźlicą, dla chorych na choroby zawodowe itp. Mogliby z nich korzystać ci chorzy z Centralnej Polski, których stan zdrowotny zezwala — rzecz jasna — na przejazd względnie transport z miejsca zamieszkania do szpitala.

Inicjatywę tę należy powitać z prawdziwą radością, gdyż realizacja jej przyczyni się niewątpliwie do podniesienia ogólnego stanu zdrowotnego.

Tajemniczy dramat

Samobójstwo czy zabójstwo pary kochanków

Wrocław (st). Władze sądowo-śledcze Wrocławia stanęły w obliczu trudnego do wyświetlenia krwawego dramatu, jaki rozegrał się ostatnio w mieszkaniu przy ul. Pomorskiej 16.

W mieszkaniu tym mieszkali pracownicy Państwowej Fabryki Getu 52-letnia wdowa Halina Plichowa oraz 33-letni Albon Prządzik, którzy żyli z sobą od 2 lat. Ponieważ w ciągu dwóch dni nie zjawili się oni do pracy, kierownictwo fabryki delegowało do ich mieszkania swego przedstawiciela, celem wyjaśnienia powodu ich nieobecności w pracy. Ponieważ na pukania delegata nikt nie odpowiadał, wezwano funkcjonarjusza M. O., który przez wybicie szyby dostał się do wnętrza mieszkania na parterze. Oczom milicjanta przedstawił się makabryczny widok. Plichowa leżała martwa na łóżku ze śladami krwi na poduszce, obok w drugim łóżku znajdował się, również martwy, Prządzik. Głowa Prządzika, owinięta w pierzynę, miała rany cięto-tłuczone. Na stole znaleziono resztki jedzenia oraz butelkę ze spirytusem denaturowanym.

Mieszkanie, w którym rozegrał się tajemniczy dramat dwojga osób, zostało opieczętowane, a zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie zostanie dokonana sekcja.

Otwarcie Domu Dziecka

Kłodzko (PAP). W Wojciechowicach, pow. kłodzko, odbyło się otwarcie pierwszego Domu Dziecka Dolnośląskiej Rodziny Radiowej. Gromada Wojciechowice, która sama zainicjowała otwarcie tego Domu i wyremontowała go własnym wysiłkiem, ofiarowała dzieciom całkowite utrzymanie. Potrzebny na zimę opał zaofiarowali samorzutnie górnicy z Wałbrzycha i Nowej Rudy. W Domu znajdzie pomieszczenie ponad 40 dzieci.

Stowarzyszenie inżynierów i techników

powstało we Wrocławiu

Wrocław. (st) W sali konferencyjnej Wrocławskiej Dyr. Odbudowy odbyło się w niedzielę zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Injynierów i Techników Budownictwa w Polsce.

Referat na temat zadań Stowarzeszenia i jego założeń organizacyjnych wygłosił inż. Wachniewski, po czym po krótkiej dyskusji dokonano wyboru władz stowarzyszenia. Prezesem wybrany został inż. dr. Mazur, dziekan wydziału budownictwa Politechniki wrocławskiej, członkami Zarządu inż. Wachniewski, inż. Ryba, Lubnicki, Stupecki, Duda, Drebut, dyr. Rybicki i Rybusiński. Następnie odbyły się wybory do komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę uruchomienia Domu Technika we Wrocławiu, zorganizowania kursów przygotowawczych do egzaminów itp. Do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników należeć mogą architekci, budowniczowie oraz mistrzowie budowlani.

Zbrodniarz hitlerowski z obozu w Blachowni

skazany za pastwienie się nad Polakami

Opole (hor). W Blachowni pod Kędzierzynem istniał w latach 1940 — 1945 wielki niemiecki obóz pracy. Jednym z dygnitarzy w nim był 52-letni Jan Merkel, kupiec z Ujazdu pod Strzelcami, którego matka była Polką, z domu Skołuda. Zarządzał on magazynami obozowymi i był tzw. „lagerfuehrerem".

Obóz w Blachowni liczył około 30.000 ludzi: Polaków, Francuzów i obywateli innych narodowości, spędzonych tu przymusowo z całej Europy do pracy dla niemieckiego przemysłu wojennego. W obozie były różne oddziały, było też osobne getto dla Żydów, które przy wycofywaniu się, Niemcy spalili wraz z ludźmi. Część Żydów, prowadzonych w owym czasie do tego getta, została w sąsiednim lesie wystrzelana.

W obozie tym był też specjalny obóz karny, tzw. A.E.L. (Arbeits Erziehungs Lager). Niszczono w nim ludzi specjalnie ciężką pracą, niedożywianiem i różnymi szykanami. Ślady „badań policyjnych" w postaci rozbryzganej po ścianach i podłogach krwi pozostały po biciu, jakie stosowała policja obozowa.

Obozowe warunki higieniczne i zdrowotne były okropne. Wszy i pluskwy gryzły robotników i szerzyły choroby. Praca trwała z reguły od świtu do godz. 17. a często do godz. 23.

Oskarżony Jan Merkel nie wyodrębniał się od innych, niemieckich dostojników obozowych. Wszyscy świadkowie, jak Helena Skibicka, Anna Niewinowska, Jan Kurzaj, Ogaza, Glagla i inni na rozprawie sądowej stwierdzili, że oskarżony bił Polaków i Francuzów, donosił do żandarmerii, że Polacy nie noszą litery „P", zabraniał mówić po polsku, a od jednej z kobiet domagał się uległości, za dostarczenie jej łóżka. W ogóle Merkel był podły i zmuszał stale robotników, a szczególnie robotnice do pracy nad siły, np do dźwigania ciężarów itp.

Sąd Okręgowy w Opolu na sesji wyjazdowej w Strzelcach, pod przewodnictwem sędziego St. Szwedowskiego, skazał Jana Merkla na 8 lat więzienia, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich również na 8 lat. Jako okoliczność łagodzącą, sąd przyjął słabą inteligencję oskarżonego, tudzież to, że pracę w obozie traktował on jako pracę zarobkową. Za okoliczność zaś obciążającą sąd uznał pochodzenie oskarżonego z polskiego miasteczka i znajomość środowiska polskiego. Gdy oskarżony odniósł się do Sądu Najwyższego, ten ostatni nie znalazł powodów do kasacji wyroku Sądu Okręgowego i wyrok ten zatwierdził.

Wyścig na 4 krosnach

Kamjenna Góra (sar). Tkacze Państwowej Fabryki Jedwabniczo-Galanteryjnej Nr 13 podjęli wyścig pracy na 4 krosnach, osiągając b. dobre wynikj. 80 % pracowników fabryki przekracza normę, a wielu przekracza 150 % normy. Ostatnio wybili się na czoło następujący pracownicy: Zofja Cholwek 163 %, Jan Włodarczyk 161, Henryk Nawrocki 154 %. Oprócz podjętego indywidualnego wyścigu pracy podpisano umowy o wyścigu pracy z innymi zakładami.

Parowozownia w Legnicy przekroczyła plan

Legnica (sar). **Warsztaty mechaniczne parowozowni w Legnicy wyremontowały całkowicie 53 parowozy i przeprowadziły 157 innych remontów. Załoga, złożona z 400 pracowników, podjęła wyścig pracy, przekraczając plan w październiku do 150 proc. normy.**

Będzie jeszcze więcej!

Trud górnika mnoży wydobycie węgla

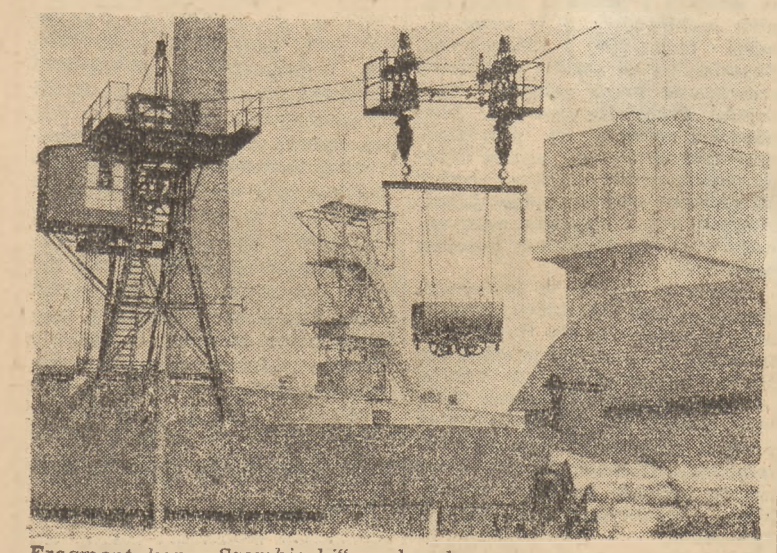

Fragment kop. „Szombierki" z charakterystyczną wieżą wyciągową szybu „Krystyna", na której zmontowane są maszyny wyciągowe. W środku szyb „Ewa".

Winda wynosi nas na 60-metrową wieżę wyciągową, z której w pogodny, słoneczny dzień roztacza się rozległy widok na cały prawie okręg przemysłowy Śląska i Zagłębia. Dziś, niestety, dzień jest wprawdzie słoneczny, ale i mglisty, tak że krąg widzenia znacznie się ścieśnia. Widać jednak okoliczne miasta i miasteczka, spowite w kłęby dymu i mgły, z której gęsto wystrzelają kominy hut i kopalń.

Nie przyszliśmy tu jednak podziwiać bajecznego krajobrazu. Przyszliśmy się otrzeć o codzienną pracę górnika i przyjrzeć się jego codziennej walce.

Wieża wyciągowa kop. „Szombierki" w Chruszczowie pod Bytomiem przyciągnęła nas nie tyle swoim oryginalnym kształtem, odróżniającym ją od wszystkich innych kopalń, ile oryginalnym wnętrzem.

Maszyny ponad szybem

Jest to bowiem bodajże jedyna w Europie wieża, w której maszyny wyciągowe zmontowane są nad samym szybem i to w specjalnej wielkiej hali na wysokości 40 m.

W lśniącej czystością hali rozsiadły się, jak dwa potwory dwie wielkie czarne maszyny z olbrzymimi kołami wyciągowymi, obsługujące dwuprzedziałowy szyb „Krystyna". Maszyny mają napęd elektryczny, toteż koła wyciągowe poruszają się prawie bez szmeru.

Raz po raz dochodzę z dołu sygnały elektryczne. Wpatrzony w szereg zegarów elektrycznych oraz we wskaźnik sygnalizujący głębokość, na jakiej znajdują się dwie mijające się w szybie windy, siedzi na siodełku maszynista. Pewną ręką puszcza w ruch maszynę i spokojnie kieruje podnoszącymi się w górę i zapadającymi w dół piętrowymi klatkami windy. Cały szereg skomplikowanych sygnałów narzuca mu odpowiednie manewry. Steruje jedną ręką, podczas gdy na innych kopalniach sterowanie odbywa się oburącz.

Olbrzymia maszyna o mocy 2.400 kw. jest najnowocześniejszą i najsilniejszą w Polsce. Druga ma tylko 1.200 kw. mocy.

Niemcy nie zdążyli...

Maszynista **Edward Wróbel z Szombierek** pracuje na kopalni od 1909 r. Miał lat 14, gdy, tak jak ojciec, poświęcił się pracy górniczej. Od 1926 r. jest maszynistą. Ze sposobu, w jaki wyraża się o „swojej" maszynie i jak koło niej chodzi, widać, że jest w niej rozmiłowany.

Pytam o ostatnie dni niemieckich rządów na kopalni.

— A no, było dużo szumu i nieporządku, jeno my robili dalej swoje. Trza było pilnować maszyny. Siedzieli my tu w nojgorszym czasie. Artylerio strzelała, były naloty, ale my tu wytrzymali na tej wieży, coby przypilnować wszystkiego. Niemcy chcieli kopalnia zastawić i prawie w ostatniej chwili nakozali nom wymontować urządzenia sterowe od maszyny, ale my sie oparli i nie wykonali jejich rozkazu, a oni nie mieli już czasu, coby tego przypilnować, bo musieli uciekać, aż sie kurzyło...

Na stanowiskach w przełomowej chwili

W przełomowych chwilach i tu, jak na wielu innych kopalniach, polscy górnicy, nie bacząc na nic, w chaosie działań wojennych, stanęli na posterunku i uratowali kopalnię.

Woda zalewała kopalnię, wygasały kotły, a w dodatku w podziemiach wybuchł ogień na pokładzie. Znalazły się jednak ochotne polskie ręce w tej decydującej chwili, które zajęły się obsługą pomp i kotłów oraz tłumieniem ognia w podziemiach.

— To było 27 stycznia — mówi, wspominając te chwile **Henryk Gawlista.** — Zjechaliśmy grupą w podziemia, bo na „Schuckmanie" wybuchł ogień. Na wierzchu wrzała walka, padały granaty i bomby, aleśmy tego nie słyszeli, bo trza się było uwijać, żeby nie dopuścić do rozszerzenia sie ognia. Pociliśmy się setnie, ale za to, kiedyśmy wyjechali na powierzchnię, Niemców już nie było — śmieje się Gawlista.

Będzie więcej

Henryk Gawlista z Piekar Śląskich pracuje na kopalni „Szombierki" od 1935 r., tj. od 12 lat. Dziś jest kierownikiem grupy filarowej, biorącej udział w wyścigu pracy i wyrabiającej 210,5 procent normy.

— Jak doszliście do takich wyników? — pytamy Gawlistę.

— Po prostu dobraliśmy się w trójkę doskonale: Andrzejewski, Bienia i ja, no i zaczęliśmy pracować na ostro i tak to jakoś wyszło. Robimy na upadzie 36-stopniowym i warunki roboty są znacznie cięższe niż w chodniku. Zgrali my się do kupy i tyla.

Wszyscy to mówią, że grupa Gawlisty stanowi najbardziej zgraną „paczkę" na kopalni. Gawlista jest obecnie chory, zaziębił się, ale przyszedł właśnie „zaglądnąć" na kopalnię.

Gawlista zarabia ponad 30.000 złotych miesięcznie, co pozwala mu na dostatnie utrzymanie dla żony i trojga dzieci.

— Mam „Domek trzech dziewcząt" — mówi ze śmiechem — i muszę zarobić dla nich na posag. Zresztą to nie jest jeszcze wszystko. Już za listopad musimy mieć większe wydobycie niż w październiku, ale jeszcze nie ma obliczeń. Zresztą będzie jeszcze więcej!

Lepiej w Ojczyźnie

W grupie Gawlisty pracują **Karol Bienia ze Strzelec** oraz **Aleksander Andrzejewski, repatriant z Belgii.**

Grupa przodowników pracy na nadszybiu, u wejścia do klatek zjazdowych.

— Dawno pan stamtąd wrócił? — pytamy.

— Będzie rok temu — mówi Andrzejewski. — Wróciłem z żoną i pięciorgiem dzieci. Najstarszy, 20-letni syn, pracuje też tu, na tej kopalni. Człowiek się dopasował — i żyje.

— A gdzie panu było lepiej — w Belgii czy tu?

— Wywędrowałem do Belgii za pracą i przesiedziałem tam 20 lat. W belgijskich kopalniach dużo gazu i zjeżdżać można jedynie ze światłem elektrycznym lub specjalnie zabezpieczonym. A tu z otwartą karbidką bezpiecznie zjechać można. Jużcić tu lepiej. W Ojczyźnie zawsze lepiej...

Przodownicy

W wyścigu pracy na kopalni „Szombierki" współzawodniczą jak dotąd 4 grupy: 3 filarowe i 1 chodnikowa.

Po grupie Gawlisty drugą grupę z wynikiem 210,3 proc. tworzą: **Piotr Popławski z Bytomia, Jerzy Różok z Rudy Śl. i Paweł Klinkert z Bytomia.**

Trzecia grupa, legitymująca się wynikiem 175 %, to **Robert Imiolczyk i Józef Klinisz z Szombierek, Józef Cholewa z Bytomia i G. Polk.**

Czwarta grupa — „chodnikowa" — pracująca w najlepszych warunkach — ma najwyższy wynik — 246 proc. Tworzą ją **Jan Dylka, Jerzy Szołtysik i Władysław Kosiba.**

Rozmawiamy z tymi czarnymi od pyłu węglowego przodownikami, których przed chwilą z podziemi kopalnianych po ciężkiej pracy wydobyła winda. Nie wyróżniają się zewnętrznie niczym od setek swych towarzyszy pracy, a jednak bije z ich oczu jakaś siła, jakieś wewnętrzne poczucie własnej wartości. O swoich wynikach mówią jak o czymś zwyczajnym, z dumą natomiast podkreślają łączące ich koleżeństwo.

W służbie dla Polski Demokratycznej

Pełno tu łoskotu dookoła. Trzęsie się nadszybie, na które windy wyrzucają nieustannie wózki pełne „urobku", charkocze sortownia, szumią płóczki, klekocą wózki, popychane przez małą, sapiącą lokomotywkę, skrzypią dźwigi i suną po linach wagoniki wywożące węgiel na zwał, turkocą maszyny i turbiny, dobiega łomot z kuźni. Na powierzchni wre praca.

Po ciężkiej pracy górnicy nie tracą humoru.

A tam w mrocznych głębinach kopalni, na poziomie 250, 340 i 500 metrów, mozoli się górnik, rąbiąc węgiel. Raz po raz głucho rozlegają się odstrzały. Czarne bryły wędrują rynnami i transporterami do worków, a stąd na podszybie. Piętrowe klatki pochłaniają żarłocznie po dwa wózki na każde piętro i wypluwają je na nadszybiu. Nieustannie śmiga winda w górę i spada w dół. Nieustannie porywa załadowane wózki, które znowu się napełniają. Nieustannie wiercą świdry ścianę i rąbią ją kilofy. Spływa pot, ściekając strugami po czarnych od pyłu węglowego ciałach.

Trudzi się górnik dzień po dniu i trud ten mnoży cyfry produkcyjne. **312.000 ton** w 1945 roku, **726.000 ton** w r. ubiegłym i przewidywane do końca br. wydobycie **1.150.000 ton** — to cyfry imponujące, ale nie dające wyobrażenia o ogromie pracy, włożonej w szybko rozwijające się wydobycie przez przeszło 4.000 załogę.

Przeszło połowa, bo 2.400 ludzi, — to autochtoni, którzy przetrwali lata prześladowań, reszta — to reemigranci z Francji i Belgii oraz ludzie dawnych ziem polskiego Śląska i województw centralnych.

Wszyscy pracują dzień po dniu. Rosną cyfry. Mnożą się wagony węgla.

— Będzie jeszcze więcej! — powiedział Gawlista.

Wierzymy i życzymy z serca: „Szczęść Wam Boże!"

Kilian Bytomski.

Czołowy górnik kop. „Szombierki" Henryk Gawlista z Piekar Śl. (w środku) z towarzyszami pracy: Aleksandrem Andrzejewskim, repatriantem z Belgii (z lewej) i Karolem Bienią. Jest to najbardziej „zgrana" grupa filarowa biorąca udział w współzawodnictwie pracy.

„Wykroje i Wzory"

1-szy zeszyt podaje wykroje sukni i bluzki według modeli 45-go numeru „Mody i Życia Praktycznego", a ponadto wiele wzorów i robót ręcznych na prezenty gwiazdkowe. — Cena zeszytu 30 zł. Prenumeratorki „Mody i Życia Praktycznego" otrzymują „Wykroje i Wzory" bezpłatnie.

4957

Z całej Polski

Gdynia. W grudniu zostaną oddane do użytku pierwsze 3 nowe 7,5-tonowe dźwigi do przeładunku węgla, całkowicie wykonane przez polski przemysł metalowy. Każdy z nowych dźwigów będzie mógł przeładowywać w ciągu 8 godzin 500 ton węgla.

Gdańsk (PAP). W porcie gdańskim ładują cement z przeznaczeniem do Ameryki Płd. statki „William Hawkins" i „Hallingdal". Statki zabiorą 14.200 ton cementu.

Gdańsk (PAP). Coraz częściej zawijają do portów polskich statki francuskie. Dnia 29 listopada do Gdańska wpłynął i tego samego dnia, po załadunku odszedł francuski statek „Claudius Nabuin", zabierając do Runen 2.627 ton węgla.

Warszawa (SAP). Jako stypendyści rządu francuskiego, udają się w najbliższym czasie do Paryża, celem kontynuowania studiów muzycznych, młodzi muzycy polscy: Stanisław Skrobaczewski — dyrygent Filharmonii Wrocławskiej, Kazimierz Serocki — pianista i K. Jastrzębska — pianistka.

Warszawa (tel. wł.). Zarządzeniem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu i prezesem Centralnego Urzędu Planowania, utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą **Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych.**

Celem tego przedsiębiorstwa jest wydawanie książek, broszur i czasopism z dziedziny rolnictwa.

PRZYJMUJE SIĘ PRENUMERATĘ NA ROK 1948

NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE

w księgarniach spółdzielni **„WSPÓŁPRACA" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,** w oddziałach wojewódzkich tego Towarzystwa, w księgarniach i filiach spółdzielni

„CZYTELNIK", „KSIĄŻKA", „WIEDZA" oraz firmy „TRZASKA EVERT I MICHALSKI". Ceny przystępne.

4920

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego"

Ciekawe wypowiedzi kobiet

W dzisiejszym numerze zamieszczamy przede wszystkim wypowiedzi kobiet.

Z. K. z Gliwic pisze: Jak każda wojna tak i ta zostawiła po sobie szereg następstw. Najważniejszą jest nadmierne picie wódki. Statystyki wykazują, jak wielkie sumy idą na alkohol. Ale alkohol niszczy zdrowie. Iluż to młodych ludzi gubi wódka. Wejdźmy do domu w którym ojciec, mówiąc popularnie „zagląda" do kieliszka. Żona zapracowana od świtu do nocy czeka na męża i ludzi się nadzieją otrzymania pensji. Tymczasem mężulek przychodzi pijany i nie tylko, że nie daje pensji, ale domaga się jedzenia i to nie bylejakiego. Oto tragedie do jakich doprowadza wódka. Moje projekty są takie. Rozszerzyć sieć świetlic, organizować odczyty i ciekawe imprezy. Dla upijających się wyznaczyć karę, ale nie w postaci grzywny, bo na tym cierpi rodzina.

Janikowa z Wisły pisze: Jestem stałą czytelniczką „Dziennika Zachodniego" i niezmiernie się cieszę, że nasz kochany „Dziennik" chce coś uczynić dla nieszczęśliwych żon i dzieci pijaków. O plebiscytach, o dniach bezalkoholowych rozstrzygną mędrsze głowy. Trzeba wprowadzić jak najostrzejszą kontrolę w lokalach i usuwać stamtąd upijających się. Najlepiej byłoby, gdyby alkohol sprzedawano tylko w aptekach. Tak jak wyrzuciliśmy hitlerowskie śmiecie — musimy usunąć i tę zgubę z naszych domów.

M. Niewiadomska z Nysy — Plebiscyt prohibicyjny pozwoli wysondować opinie społeczeństwa. Należy wprowadzić dni bezalkoholowe i pilnować, aby były przestrzegane. Ograniczyć ilość miejsc sprzedaży alkoholu. Młodzież nie będzie się upijać, jak tego nie będą robić starsi. Do walki z plagą alkoholizmu wciągnąć wszystkie organizacje, a upijających się karać surowo.

Czytelniczka z Rybnika wypowiada się przeciwko sprzedawaniu wódki na kieliszki. Dla rozgrzania się wystarczy gorąca herbata lub kawa. Niech wódka będzie sprzedawana tylko w butelkach i niech ją ludzie piją w domu. Skoro mąż będzie siedział w domu, to może z nudów zajmie się rąbaniem drzewa lub jakąś inną pracą. Z knajpy trudno go wyciągnąć. Pijakom jako karę dawać 50 batów rózgą trzcinową.

A. S. z Sosnowca: Jeden z profesorów prawa powiedział, że ludzkość gubi alkohol i syfilis. Prawdę tych słów widzę dziś, gdy jako dojrzały człowiek pracuję na stanowiska kierownika urzędu. Widzę do czego prowadzi moich kolegów i interesantów — alkohol. Konsekwencje picia — zanik woli, ruina sił fizycznych, niedożywione dzieci i zrozpaczone żony. Nadużywanie alkoholu jest złem społecznym. Odpowiadam — tak — na pierwsze dwa pytania. W domu młodzież biorąc przykład ze starszych uczy się pić alkohol.

Czytelnik z Kluczborka proponuje wprowadzenie dni bezalkoholowych w sobotę i niedzielę. Z upijającymi się należy postępować humanitarnie. Więcej tu pomoże lekarz, aniżeli surowy sędzia.

Z. S. Jelenia Góra: Prohibicja nie rozwiąże problemu. Walkę z alkoholizmem należy prowadzić na płaszczyźnie propagandowej. Pierwszym celem jest zwalczanie przychylnej postawy społeczeństwa do przejawów alkoholizmu. Ogromny wpływ na powodzenie akcji mającej na celu walkę z alkoholizmem miałoby podjęcie tej walki przez partie polityczne. Alkoholicy nie powinni być wybierani do zarządów organizacji. Najsurowiej należy karać pijanych szoferów.

Dwaj uczniowie z Katowic „Długi" i „Solista" tak piszą: — Jak zdołaliśmy zauważyć, młodzież dlatego pije wódkę, ponieważ jej się zakazuje. Lwią część winy ponoszą w tym wypadku opiekunowie, którzy swoim wychowankom dają zbyt wiele pieniędzy. W dzisiejszych czasach jest dużo młodzieży zdemoralizowanej przez okupanta. Kiedy młody człowiek otrzyma pieniądze, najczęściej daje się namówić przez chłopca już zepsutego do picia alkoholu. A picie wódki połączone jest dla takiego naiwnego z pewnym czarem. Ten czar przeradza się później w nałóg. Trzeba naszym kolegom dawać mniej pieniędzy, a wtedy nie będą pili wódki.

W jutrzejszym numerze zamieścimy interesującą wypowiedź lekarza.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH — Katowice, Warszawska 6

ogłasza

przetarg

na sprzedaż 3 pojazdów mechanicznych zdyskwalifikowanych przez Komisję Kwalifikacyjną przy Wydziale Motoryzacji Urzędu Wojewódzkiego:

1. **Samochód osobowy „Hanomag" w Wytwórni Bieruń Stary.**
2. **Samochód osobowy „Opel-Blitz" w Wytwórni Krupski Młyn, stacja kol. Kielcza.**
3. **Samochód ciężarowy „Mercedes" w Wytwórni Krupski Młyn, stacja kol. Kielcza.**

Oferty należy przesyłać pod adresem Zjednoczenia. Otwarcie ofert nastąpi **dnia 12 grudnia br.** (PAP) 4973

ZARZĄD MIEJSKI w OLEŚNICY województwo wrocławskie

ogłasza

przetarg

na wydzierżawienie Rakarni (Zakładu Utylizacyjnego) w Oleśnicy na rok 1948.

Warunki przetargu:

1. Stający do przetargu winni posiadać fachowe uzdolnienie w tej dziedzinie.
2. Wymagane jest zabezpieczenie rejentalne umowy.
3. Stający do przetargu winni wpłacić wadjum w kwocie 10.000 zł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 17 grudnia 1947 r. godz. 10 z napisem: „Oferta na dzierżawę rakarni" do biura Zarządu Miejskiego (sekretariat).

Otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na zaoflarowaną cenę, wzgl. unieważnienie przetargu. 4865

Oleśnica, dnia 21 listopada 1947 r.

Burmistrz: (—) Wojciechowski

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE — ODDZIAŁ W KATOWICACH

zatrudni na stałe:

1 kotlarza
4 maszynistów parowozowych
4 palaczy kotłowych
oraz robotników

do robót ziemnych akordowych.

Zgłaszać się w **Kierownictwie Budowy Kolei Piaskowej w Brzezince k. Mysłowic.** 4975

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO GLIWICE, UL. RADIOWA 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przerób ca 20 ton kory korkowej na korki.

Podkładki kosztorysowe oraz informacje odnośnie przerobu można otrzymać w Biurze Centrali, pokój Nr 14 w Gliwicach, ul. Radjowa 2.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie w. w. Centralj do dnia 12. XII. 47 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie tego samego dnia o godz. 12 w sali konferencyjnej naszej Centralj.

Termin otwarcia ofert może być przesunięty — co ewentualnie byłoby ogłoszone w naszej Centrali.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego zastrzega sobie prawo:

1. wolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej ceny,
2. zmniejszenia lub zwiększenia przerobu,
3. ewentualną zmianę specyfikacji,
4. częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu, bez podania powodu i odszkodowania. 4977

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Dział Zaopatrzenia i Zbytu — Poznań, ul. Dąbrowskiego 12 — ogłasza:

przetarg nieograniczony

na sprzedaż: zleceń premjowych na zakup towarów wełnianych i włóczki po cenach komercyjnych, za dostarczoną wełnę dla Państwowego Przemysłu Włókienniczego, na ogólną sumę — 7.762.825 złotych.

Zalakowane oferty, oznaczone tylko hasłem: „Oferta na zlecenie", należy składać w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu Z. C. Poznań, Dąbrowskiego 12, IV piętro, pokój nr 155, do godz. 10 dnia 6 grudnia br.

Oferenci winni jednocześnie wpłacić do Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu na konto Centralnego Zarządu PNZ Nr 262, do terminu otwarcia, wadium w wysokości 200.000 zł.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w miejscu składania ofert o godz. 10,15 dnia 6 grudnia br.

Zarząd Centralny PNZ zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub niekorzystanie z ofert.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu:
(—) F. Sommer

(PAP) 4968

HUTNICZE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE w Gliwicach, ul. Dubois 16

poszukuje:

1 mistrza
do prowadzenia kafaru parowego F-my Menk-Chambrock
3 techników
mechaników — montażowców
3 techników budowlanych
1 kalkulatora kosztów własnych
1 referenta
technicznego zaopatrzenia.

Reflektujemy wyłącznie na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia pisemne lub ustne pod podanym adresem. (PAP) 4971

»CZYTELNIK«
KSIĘGARNIA W KATOWICACH
3 MAJA 12

POLECA DLA DZIECI

Brzechwa J.: Baśń o korsarzu Palemonie	zł 120.—
„ Opowiedział dzieciom sowie	zł 400.—
Brzeziński B.: O kaczce, która kaszkę warzyła	zł 280.—
Grodzieńska W.: Migdałowe historie	zł 380.—
Kozłowska N.: Myszka idzie do szkoły	zł 120.—
Krzemieniecka L.: Baśń o trzech braciszkach	zł 350.—
Porazińska J.: O dwunastu z Zapiecka	zł 500.—
Themerson St.: Pan Tom buduje dom	zł 330.—
Wiszniewski L.: Ołowiany dobosz	zł 150.—
Wazlowa J.: Był sobie raz	zł 180.—
DLA MŁODZIEŻY	
Bobińska H.: O szczęśliwym chłopcu	zł 360.—
Broniewska A.: Siostrzeńcy ciotki Agaty	zł 150.—
Gajdar A.: Timur i jego drużyna	zł 100.—
Gruszecka A.: Od Karpat nad Bałtyk	zł 450.—
„ W grodzie żaków	zł 550.—
Kamiński: Pilot gotów	zł 220.—
Kossak Z.: Gród nad jeziorem	zł 220.—
„ Puszkarz Orbano	zł 400.—
„ Warna	zł 220.—
Manuglewicz R.: Wielki sztorm	zł 450.—
Rymkiewicz W.: Człowiek o dwóch twarzach	zł 180.—
Tołstoj L.: Dzieciństwo	zł 150.—
Wszechobylski: 300.000 km na sek.	zł 760.—
Żabińska A.: Dżolly i S-ka	zł 200.—

(4759)

FITZNEROWSKA FABR. ŚRUB I NITÓW w Siemianowicach Śl. — przyjmie zaraz:

1 Głównego Księgowego
obznajomionego z jednolitym planem kont i kosztów własnych.

1 Księgowego
do kosztów własnych.

Zgłoszenia kierować na adres: Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl., ul. Fabryczna nr 14. 4978

Wolne posady

POMOCY domowej samodzielnej poszukuję za dobrym wynagrodzeniem. — Oferty: „Dziennik Zachodni" Katowice pod Nr. „7034". 8103g

POTRZEBNA ekspedientka rutynowana Dom Handlowy „Uniwersal" Katowice, Rynek 11 dawniej Radio-Kontakt. 7421d

MODNIARKA z uprawnieniem na dobrych warunkach potrzebna. Wiadomość: Bolubasz, Kraków, Wrocławska 14/5. 7408d

REPASARKA do elektrycznego podnoszenia oczek potrzebna. Wynagrodzenie procentowe oraz mieszkanie. Wrocław, Mrowiec Maria. Stalina 80. 7439d

SANATORIUM Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem potrzebuje 3 pielęgniarki na Oddział Chirurgiczny jako siostry oddziałowe jedną siostrę na salę chirurgiczną oraz jedną praktykantkę na Oddział zwykły. 7457d

ZARZĄD Miejski — Wydział Zdrowia w Katowicach przyjmie 4 pielęgniarki do przychodni przeciwwenerycznej i 4 pielęgniarki do poradni przeciwgruźliczej posiadające egzamin państwowy, oraz 6 higienistek szkolnych posiadających praktykę w ambulatoriach szkolnych. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Zdrowia przy ul. Wita Stwosza 17. 7464d

DWÓCH monterów do robót instalacyjnych i centralnego ogrzewania poszukujemy. Katowice, Mariacka 11. 8280g

WYKWALIFIKOWANĄ pracownicę domową poszukuję, referencje wymagane. Zgłoszenia Katowice, Dworcowa 7. Kolektura. 8283g

BIURALISTKA ze znajomością księgowości może się zgłosić. Zgłoszenia wraz z życiorysem Władysław Buczak, Katowice, 3 Maja 19. 8291g

URZĘDNICZKA pisząca biegle na maszynie i obznajomiona z pracą biurową, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Katowice Lompy 2 m. 10. Biuro budowlane f-my: J. Olczewski i Ska, tel. 336-58. 8208g

DZIEWCZYNĘ do gospodarstwa wiejskiego, najchętniej ze wschodu, przyjmę. Zgłoszenia: Bytom, Moniuszki 4 m. 1. 8299g

PANIENKĘ inteligentną, uczciwą, najchętniej ze wschodu, do dwojga dzieci, 3½ i 2 lata przyjmę. Wiadomość: Bytom, Moniuszki 4 m. 1. 8300g

BUCHALTERA — BILANSISTĘ do założenia i poprowadzenia księgowości godzinowo, poszukuje się natychmiast. Oferty: „Dziennik Zachodni" Bytom pod „Buchalter". 8305g

POTRZEBNY młody czeladnik piekarski od zaraz. Zgłoszenia: Bytom, Brzezińska 9. 8313g

POMOC — DOMOWA z dobrym gotowaniem do restauracji potrzebna zaraz. Bytom, ul. Katowicka 15. 8317g

Posad poszukują

KSIĘGOWY poszukuje pracy stałej wzgl. godzinowej. Oferty „Czytelnik" Bielsko pod „178". 7469d

WULKANIZATOR samodzielny poszukuje pracy. Oferty Bielsko, Cieszyńska 77/1. 7470d

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stróżostwa, Bielsko-Biała. Zgłoszenia „Czytelnik" Bielsko „207". 7473d

TARTACZNIK organizator kalkulator z wyższym wykształceniem zmieni posadę na Katowice. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Tartacznik". 8277g

SPEDYTOR transportowiec siła pierwszorzędna 4 lata na kier. stanowisku poszukuję posady. Zgłoszenia Czytelnik Rybnik „Spedytor". 8236g

KSIĘGOWA, znająca wszelkie prace biurowe, przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „7126" 8290g

SAMOTNY w średnim wieku poszukuje lekkiej pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3569". 8307g

BIURALISTKA, ze znajomością maszynopisma, prowadzenia list płacy i obliczeniami również jako pomoc buchalteryjna w księgowości przebitkowej szuka odpowiedniej posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „7136". 8308g

SEKRETARKA — MASZYNISTKA, ze znajomością wszelkich prac biurowych, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia kierować: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Rutynowana". 8314g

Kupno

ZIOŁA Vermouthowe do produkcji wina zakupimy. Zgłoszenia Wspólnota Kraków Plac W. Świętych 8, dla 374. 7224d

NÓŻ do maszyny introligatorskiej długi kupię. Katowice, Teatralna 2, telefon 313-13. 8275g

MASZYNY INTROLIGATORSKIE: bigówka, perforówka, nożyce introligatorskie, prasa sztancowa — zakupi „Rekord", Katowice. Słowackiego 28, telefon 315-58. 7351d

ŁOŻYSKA kulowe rolkowe i oporowe wszelkich typów i wymiarów kotły parowe stojące oraz duplikaty do gotowania parą, pompy próżniowe (Vacum), wały transmisyjne i łożyska samosmary kupujemy. Jaśkiewicz i Kaczmarczyk, Kraków, Podgórska 10. 7438d

AUTOBUSY osobowe o napędzie ropnym. Opony o wymiarach 1050X20 zakupimy. Wiadomość: Kraków, ul. Kotlarska 34. Garaże. 7441d

KUPIMY, 10 wiertarek elektrycznych ręcznych, prąd zmienny, jednofazowy 220 V. Ø wiercenia do 15 mm. Zgoszenia pod „wiertarki" do Czytelnika Katowice. 7451g

POMOCY domowej z gotowaniem poszukuje bezdzietne małżeństwo, tel. 606-65. Wojciechowski. 8281g

Sprzedaże

STANIOL, zimne ognie, włosy anielskie, bibułę krepową gładką, tornistry, piórniki szkolne, walizy, materiały piśmienne sprzedaje najtaniej Hurtownia Zbigniew Malski, Katowice, Pierackiego 10. 8017g

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków. Mazowiecka 35. 7405d

SAMOCHÓD osobowy Opel Olympia górnozaworowy w dobrym stanie sprzedamy. Oferty: „Dz. Zach." Katowice pod „7100". 8238g

KAMIENICA 4-piętrowa komfortowa, 47 ubikacji przy placu Wolności okazyjnie do sprzedania. Oferty: „Dz. Zach." Katowice pod „7096". 8235g

OSTATNIA sensacyjna nowość!! „ILUSION" żywe i wesołe obrazki. Doskonała rozrywka wprowadzająca w zachwyt dzieci od lat 4. do 84. Artyst. Wytw. Zabawek „ILUSION" Łódź, Śródmiejska 39/34. Sklepy Zabawkarskie żądajcie prospektów. Zamówienie wysyłamy za zaliczeniem. 7442d

WYTWÓRNIA perfum, wód kwiatowych Łódź, Śródmiejska 22 tel. 200-32. Przyjmujemy świąteczne zamówienia. (PAP) 7435d

FORTEPIAN Bechstein pierwszorzędny wystawowy, najkrótszy model, modny, piękny ton, prawie nowy okazyjnie sprzedam. Oferty kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr. 5211. (PAP) 7436d

AUTOMAT tokarski na wkrętki i fasonowe części, wymagający małego remontu, przelot 12Ø m/m. sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,1112" 7437d

MASĘ PLASTYCZNĄ wtryskową sprzedamy. Oferty „Złom" Warszawa „Impet" Sikorskiego 16. 7440d

ZAKŁAD PIECZĄTKARSKI szyldy emaliowane, gwoździe do sztandarów **STYBLIŃSKI** Sosnowiec, Warszawska 16 tel. 625-00. 7442d

TERPENTYNĘ, ocet drzewny surowy sprzedaje: Terpentyniarnia Kurzelów pow. Włoszczowa. 7445d

SPRZEDAM traktor Lanc-buldog 45 koni rolny w dobrym stanie na chodzie, hulajnogę, Standart dwucylindrową przyczepkę bezresorową 4 tonową. Ludwika Lisikowa Świerklaniec, Główna 24, pow. Tarnowskie Góry. 7446d

JABŁKA, większą ilość sprzedam. Nowy Sącz skr. 12. 7450g

SAMOCHODY D.K.W. półciężarowy karetka stan bardzo dobry Chevrolet 1,5 tony sprzeda Auto Praca Głuchołazy. 7452d

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel" P4 na chodzie z papierami. Wiadomość „Czytelnik" Opole, Odrodzenia 18. 7454d

WÓZEK — bufet dworcowy, stan dobry sprzedam. Czechowice tel. 17. Buchalik. 7471d

SAMOCHÓD 31/2 t. marki „Renault" po gruntownym remoncie do sprzedania. Wiadomość Spółdzielnia Inwalidzka Bielsko, ul. L. Laska Nr. 2. 7472d

DOM z ogrodem w Dąbrowie Górniczej i willa w Zwardoniu do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 29. 8276g

WIĘKSZĄ partię wyr. żelaznych dla wsi korzystnie sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1900". 8279g

UDZIELAM 15% rabatu na materiały bielskie 60% i 100% wełny. L. Tatarczyk Rybnik, Rynek 12. 8285g

SAMOCHÓD osobowy marki „Adler" sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Katowice, 1 Maja 106, sklep. 8290g

SAMOCHÓD półciężarowy, marki „Opel" w dobrym stanie z kartą rejestracyjną sprzedam. Wiadomość: Tel. 210-69. 8293g

POLECAM tanie koszyki do kwiatów koszyki do bielizny itp. **Pracownia Koszykarska A. Kalus Bytom**, ul. Wolności 53. 8304g

SAMOCHÓD 6 tonowy, ropniak, stan pierwszorzędny sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7139". 8310g

BIURKO domowe, gablotkę szklaną i otomanę sprzedam. Katowice, ulica Młyńska 41, m. 1. 8311g

SAMOCHÓD 3 tonowy marki „Dodge" w bardzo dobrym stanie na chodzie do sprzedania tel. 220-89. 8312g

STREPTOMECYNĘ sprzedam natychmiast. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Wrocław, Kościuszki pod „7011". 8313g

FUTRO męskie w dobrym stanie, pelisy damskie brązowe po 25.000 sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7096". 8316g

BAWEŁNY, wełny, galanterię poleca „Hurtownia Włókiennicza" Włókno Katowice, Francuska 6 tel. 302-43. 8320g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ sklep (uzdrowisko) Jedlina-Zdrój k/ Wałbrzycha, Piastowska 1. 7449d

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie przy ul. Odrodzenia w Opolu. Wiadomość „Czytelnik" Opole, pod 54. 7455d

ODSTĄPIĘ piekarnię za zwrotem kosztów. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice „7144". 8278g

WARSZTAT ślusarski maszyny, gisernię, Mysłowice, odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty Czytelnik Katowice pod „Student". 8284g

LOKAL handlowy od 50 do 150 m² 2 lub 3 ubikacjach frontowy przy głównej ulicy w Katowicach poszukiwany za zwrotem kosztów. Dzwonić 365-21. 8297g

Mieszkania

4 — POKOJE kuchnia pełny komfort, (z garażem) nadające się na ordynację, kancelarię w Bytomiu. Zamienię na podobne w Tarnowskich Górach. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Inżynier". 8303g

Pokoje

POKOJU umeblowanego (osobne wejście) w Wałbrzychu — blisko tramwaju poszukuje pani na stanowisku. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni", Wałbrzych, „Pokój". 7448d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 7336d

Zguby

ZGUBIONO teczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Matkowski — Katowice, Moniuszki 4/4. 8232g

Poszukiwania

KTO z powracających z Rosji wiedziałby coś o losie Marca Jana ur. 1888 zam. do r. 1940 w Tarnopolu proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem. Marec Honorata, Biała-Krakowska Pl. Ratuszowy 4 m. 6. 7468d

OBARY — UNDEROWICZA Damiana i Zbigniewa lat 12 i 15 poszukuje matka. Wszelkie wiadomości kierować Katowice, Andrzeja 5, m. 5, Underowicz. 8319g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Józef Wagner. Kiedrzyn. 7444d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sosnowiec na nazwisko Macioł Jacenty Bodzanów 149. 7452d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaśw. obywat. polskiego Nr 19692 na nazwisko Krancioch Maria Piotro-Lasy. 7458d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę zdemobilizowania, metrykę urodzenia, legit. na broń Nr. 7342 ligit. PPR na nazwisko Mikołaj Tyczyński, zam. Wyszków 20 pow. Zgorzelec. 7453d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Zofia Henkel, zam. w Bogatyni, ul. Szopena 203. 7459d

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wystawioną w Bielsku, Hyla Józef, Szare gmin. Milówka pow. Żywiec. 7466d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Paczków Budziński Kazimierz, Chorzedowice, pow. Niemodlin. 7460d

UNIEWAŻNIAM opis mienia pozostawionego w Siworogach wystawiony przez Pełn. RP. w Złoczowie na nazwisko Bedryj Marian Górny Sad, pow. Jawor. 7447d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 2932 na nazwisko Kudra Hubertus, Ligota-Kuźnia pow. Niemodlin. 7451d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Paczków 1 książeczkę P. W. Sproch Władysław, Grodziec, pow. Niemodlin 7452d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 883 wystawione przez Starostwo w Niemodlinie, Adamiec Franciszek, Niewodniki, pow. Niemodlin. 7463d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 2228. Synowski Jan, Skorogoszcz, pow. Niemodlin. 7431d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Nr. 364 na nazwisko Maria Sikora, Biała-Krakowska, Żywiecka 47 wystawioną przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach. 7468d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Maria Sikora, Biała-Krakowska, Żywiecka 47 poświadczenie odbioru podania o koncesję handlową Powiatowej Kongregacji Kupieckiej Nr. Ew. 63133, kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego w Białej-Krakowskiej Nr. 43408 z dnia 1. II. 1947 r. 7437d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, kartę RKU Bielsko, wystawioną na nazwisko Lisiecki Stanisław, Cisiec, gm. Milówka, 7474d

UNIEWAŻNIAM zgubione karty: odzieżową, żywnościową, dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU. Żywiec na nazwisko Rak Antoni, Bielsko, Stroma 2. 7475d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na handel nabiałem potwierdzenia zgłoszenia przemysłu, dowody wykupienia koncesji. Zaręba maria, Bulowice 410. 7476d

UNIEWAŻNIAM skradzioną deklarację wierności i dowód rejestracji RKU Paczyna. Dzierzęga Karol, Krostoszowice, pow. Rybnik. 8268g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie Zientek Jan Knurów, pow. Rybnik. 8289g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną i świadectwo szkolne z Technicznych zakładów Naukowych (1939 r.) na nazwisko Kozłowski Zbigniew — Ligota Kłodnicka 66. 8292g

UNIEWAŻNIAM skradzioną zniżkę kolejową na nazwisko Świder Elfryda, Piotrowice Śl. Sobocyńskiego 13. 8298g

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty, na nazwisko: Dębowski Władysław. Bytom. Ligonia 7. 8301g

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 karty odzieżowe, oraz legitymacje Spółdz. kop. „Centrum" wydane na nazwisko: **Nowak Hugon** i Rainchold zam. Bytom ul. Batorego 12. 8302g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, dowód kolejowy, zaświadczenie wierności obywatelstwa polskiego. Hofmanowa Katarzyna, Katowice, Opolska 5. 8306g

UNIEWAŻNIAM wszelkie skradzione dokumenty na nazwisko Morawiec Jan, Katowice. 8309g

Różne

KUŚNIERZ „Bolesław", Katowice, Korfantego 16 (dawn. Pierackiego) II p. wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie, solidnie tanio, punktualnie, fasony wykwintne. 7099d

Nakrętki
na słoje szklanne różnej wielkości z blachy białej (angielskiej) w Wytwórni Kłódek i Zamków. Warszawa, ulica Obozowa 16. (4969)

Narzynki i gwintowalki dostarcza za zaliczeniem pocztowym z własnej wytwórni **Zakład Mechaniczny H. Laskowski i M. Woźniak, Warszawa, Ogrodowa 67.** Na żądanie wysyłamy cenniki. 4976

NAPRAWA ZEGARKA NARĘCZNEGO. Żądać w księgarniach. 4870

Drożdże
artykuły kolonjalno-spożywcze, sprzedaje: **Hurtownia Spożywczo - Przemysłowa Państwowej Centralj Handlowej — Bytom, ul. Browarnjana 2.** Biura: tel. 25-48, sprzedaże: tel. 25-47. 4966

Nakładki hamulcowe
oryginalne „Jurid i Bremsit" w dużym wyborze. **Przedsiębiorstwo Samochodowe M. Studenckj, Katowice, Stawowa 5,** tel. 348-70, 72. 4974

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Budowlane Nisko n/Sanem, ul. Daszyńskiego Nr. 47
zakupi 4950
ciągnik
z dwiema przyczepami, oraz
maszyny stolarskie
frezerkę, cyrkularkę, heblarkę i taśmówkę. Oferty określające opis, stan i cenę wymienionych maszyn należy przysłać pod podanym adresem Spółdzielni.

Dancing-Bar
»BAGATELA«
Katowice, Plebiscytowa 3. tel. 333-03 i 301-08

Nasz wielki program świąteczny od 1. 12 do 31. 12. 47.

Zespół Bernardy muzykalno - humorystyczny
Alicja i Ewa
akt elastyczno - plastyczny bezkonkurencyj. w Polsce
Malina Michalska primaballerina opery warszawskiej
Maria Welin wspaniała wodewilistka
Gedroys duet akrobatyczny

Poza normalnym programem w dniach 5, 6, 7, 8, XII 1947 oraz 26, 27, 28, 29, 30 i 31 XII 1947 odbędą się gościnne występy wspaniałego chóru rewellersów „Katiana"

Lokal otwarty od godz. 22 do godz. 5.

Początek programu o godz. 24.

W niedziele i święta
PODWIECZORKI TANECZNE
od godz. 17 do 19 z pełnym programem
Nowoczesny Coctail-Bar 4964

Wykwalifikowanego
kierownika gazowni
poszukuje Zarząd Miejski Odmuchów, pow. Grodków (woj. śląsko - dąbrowskie) zaraz. Mieszkanie, opał, światło, zapewnione, warunki płacy do omówienia na miejscu. (PAP) 4972
ZARZĄD MIEJSKI Odmuchów

Boguszów — miasto przyszłości

Przemysł i turystyka

BOGUSZÓW. (sar) Nie każdy wie, że w pobliżu Wałbrzycha znajduje się 8-tys. miasteczko Boguszów (Boża Góra), niegdyś opierające swój byt na sztolniach srebra (od 1499 r), później słynne ze swoich wyrobów tkackich i piwa konkurującego z piwem pilzneńskim, dziś zamienione w osadę górniczą.

Górnicy pracują w pobliskich kopalniach węgla Wałbrzycha, względnie w kopalniach szpatu ciężkiego, zaopatrujących fabryki porcelany w cenny surowiec. Przyszłość miasta leży jednak w rozwoju turystyki. Położone na trzech pagórkach (od 550 do 124 m) widocznych w herbie miasta, ma w pobliżu doskonałe tereny dla średnich i początkujących narciarzy. Przewodnik po tych terenach opracowuje w tej chwili mgr. Stefan Karpiński. Był czas, że Boguszów był większym od Wałbrzycha, liczył bowiem w końcu XVIII w. 1.900 mieszkańców, a Wałbrzych — 1.220. W tym okresie było w Boguszowie 235 domów drewnianych, w Wałbrzychu tylko 119. Ze wspomnianych sztolni srebra, zlikwidowanych w końcu XVII w., pozostały obecnie znikome ślady. Sztolnie srebra były oparte na krakowskim prawie górniczym.

Ojcowie miasta, rozumiając, w czym leży przyszłość Boguszowa opracowali plan rozbudowy, według którego miejscowość nabrałaby charakteru letniskowego, z zarezerwowaniem jednak terenów dla przemysłu i na osadnictwo górnicze.

Puste dotychczas tereny wielkości 52 ha między ul. Szkolną i ul. Stalina przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe, między ul. Stalina a ul. Środkową — na zieleńce, park, ogródek jordanowski i basen pływacki. Zadrzewianie tego terenu rozpocznie się już w roku przyszłym. Przewiduje się również, że przemysł węglowy pobuduje tutaj domki fińskie. Obszar za torem kolejowym przeznaczony będzie na zakłady oczyszczania miasta oraz dla celów przemysłowych.

Miejska Rada Narodowa przyjęła wniosek o wyłączenie tych terenów pod rozbudowę i regulację miasta.

Kup nalepkę!
Akcji Pomocy Zimowej

Zagadnienia muzyczne Wrocławia

Upowszechnienie muzyki i gospodarka instrumentami

WROCŁAW. (ib) Wiemy wszyscy jak ważnym czynnikiem wychowania młodzieży i mas pracujących jest sztuka, szczególnie zaś muzyka. W Polsce powojennej znaczenie tej gałęzi sztuki zostało w pełni docenione przez Państwo, które wprowadzenie w czyn hasła „sztuka dla mas" powierzyło w dużym stopniu Wojewódzkim Wydziałom Kultury i Sztuki.

Przypatrzmy się bliżej pracy referatu muzycznego Woj. Wydziału Kultury i Sztuki we Wrocławiu. Referat ten opracowuje takie zagadnienia jak: gospodarka instrumentami muzycznymi, upowszechnienie muzyki i organizacja zawodowego szkolnictwa muzycznego.

Na terenie naszego województwa znajdują się prawie wyłącznie instrumenty muzyczne poniemieckie, których przydział poszczególnym osobom czy instytucjom uzależniony jest od zgody referatu muzycznego. Obecnie odbywa się weryfikacja wydanych już poprzednio przydziałów, tak pod względem osobowym, jak i ze względu na markę instrumentu. Tak więc np. fortepiany i pianina marki „Bluethner", „Bechstein", „Steinweg", „Stainway", „Seiler", „Foerster", „Ibach" czy „Quandt" zarezerwowane są wyłącznie dla artystów muzyków i dla szkół muzycznych. Podobnie zarezerwowane są także organy, harfy i mistrzowskie instrumenty lutniowe. Przydział innych instrumentów otrzymać mogą uczniowie szkół muzycznych, znajdujący się jednak już na pewnym szczeblu wykształcenia muzycznego. O przydziale instrumentów amatorom decydują Komisje Kwalifikacyjne, urzędujące przy szkołach muzycznych, związkach zawodowych i powiatowych referatach muzycznych.

Referat Muzyczny Woj. Wydz. Kultury i Sztuki we Wrocławiu może się już poszczycić zabezpieczeniem dla Polskiego Radia, artystów, szkół muzycznych itp. Polski centralnej około 500 fortepianów. W obrębie woj. dolnośląskiego wydano natomiast 12.670 zezwoleń na przydział fortepianów lub pianin. Zniszczone instrumenty naprawia się w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Muzycznego w Legnicy.

Na terenie Dolnego Śląska powstało przeszło 60 chórów amatorskich, których dalszy rozwój jest utrudniony, ze względu na brak fachowych dyrygentów. Wielkim ułatwieniem dla chórów i orkiestr amatorskich byłoby nawiązanie ścisłego kontaktu z wydawnictwami muzycznymi. Ministerstwo Kultury i Sztuki jak i Centralny Instytut Kultury winny więc stworzyć kadry kwalifikowanych instruktorów muzycznych na szczeblach wojewódzkich. Instruktorzy ci zajmowaliby się kształceniem kapelmistrzów chórów i orkiestr, czuwaliby nad ustaleniem repertuaru tych zespołów oraz ułatwialiby otrzymywanie nut. Możnaby także organizować konkursy zespołów, co przyczyniłoby się z pewnością do ujawnienia niejednego talentu, drzemiącego dotychczas wśród pracowników fabryk czy kopalń.

Jednym z największych osiągnięć referatu muzycznego są organizowane już od ubiegłego roku muzyczne poranki szkolne. Poranki te mają na celu udostępnienie młodzieży piękna muzyki i prawdziwej sztuki. Urządzone są one w porozumieniu z Kuratorium w aulach szkolnych w godzinach nauki. Biorą w nich udział czołowi artyści dolnośląscy, oraz raz w miesiącu orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego. Część muzyczną poprzedzają każdorazowo objaśnienia słowne, opracowane w przystępnej formie przez wybitnych fachowców. W ubiegłym roku szkolnym poranków takich urządzono 40, przy czym objęte nimi były tylko szkoły średnie. W bieżącym roku szkolnym działalność ta rozciągnęła się także na szkoły podstawowe, praktykuje się więc kilkakrotne powtarzanie programu w różnych szkołach.

Aby umożliwić młodzieży możliwie dokładne zapoznanie się z dziełami wielkich kompozytorów, łatwiejszymi i trudniejszymi, program poranków przewidziany jest na okres 4-letni. Na razie akcję poranków muzycznych prowadzi się tylko na terenie Wrocławia, gdyż próby wyjazdów na prowincję rozbijają się o trudności komunikacyjne. Jednak i ten problem zamierza Woj. Wydział Kultury i Sztuki rozwiązać w najbliższym czasie. Na przyszłość projektuje się także koncerty w zakładach pracy tak we Wrocławiu jak i w terenie, co również połączone jest z ogromnymi trudnościami natury technicznej.

W woj. dolnośląskim istnieje w chwili obecnej 16 niższych szkół muzycznych oraz 17 średnich. Największym tego rodzaju zakładem jest niższa i średnia szkoła muzyczna im. Fr. Chopina we Wrocławiu, obliczona na 1.500 uczniów. Trudnym do rozwiązania problemem w szkolnictwie muzycznym jest znaczny brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich, wobec stosunkowo małego rozwoju tej dziedziny szkolnictwa przed wojną. W okresie powojennym daje się zauważyć na terenie woj. dolnośląskiego, podobnie jak zresztą w całej Polsce, ogromny wzrost popularności i zainteresowania szkołami muzycznymi.

Brak zapałek w Gliwicach

Gliwice (fn). Zaobserwowane poprzednio na terenie miasta Zabrza zjawisko braku zapałek w handlu przeniosło się obecnie również na teren Gliwic. Od niedzieli, dnia 30 listopada nie ma zapałek prawie we wszystkich punktach sprzedaży PMT w Gliwicach.

SPORT

24.762 uczestników konkursu — 74.286 kuponów

Ponad 2 tysiące trafnych odpowiedzi

przysłano na konkurs sportowy

Katowice. Mecz piłkarski Warta — Wisła zakończył ostatecznie rozgrywkę o tytuł mistrza Polski w piłce nożnej. Warta zdobyła więc zaszczytny tytuł mistrzowski.

Ubiegła niedziela, a raczej wynik spotkania Warta — Wisła oczekiwany był przez tysięczne rzesze naszych Czytelników z wielkim zainteresowaniem. Zadecydować on miał bowiem o ostatecznym układzie tabeli rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski, dając tym samym ostateczne rozwiązanie naszego konkursu, jaki ogłosiliśmy pod nazwą: „Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej".

Końcowy układ tabeli zgodny z ostatecznym dobrym rozwiązaniem naszego konkursu, przedstawia się następująco:

1. Warta	8 pkt.
2. Wisła	4 pkt.
3. AKS	0 pkt.

Wszyscy ci Czytelnicy, którzy w ten sposób wypełnili kupony i nadesłali je do redakcji w przepisowym terminie, posiadają szanse na zdobycie nagrody.

Na razie sprawa podziału nagród musi odwlec się o kilka dni. Redakcja nasza bowiem otrzymała w końcowych dniach tak wielką liczbę listów, że przeglądnięcie ich i odpowiednia segregacja wymagała zatrudnienia dodatkowej liczby współpracowników. Obecnie wszystkie prace, związane z ustaleniem i wyeliminowaniem trafnych odpowiedzi zostały ukończone tak, że możemy podzielić się na razie z Czytelnikami naszymi pierwszymi danymi co do samego konkursu.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że nadesłanych zostało ogółem do naszej redakcji 24.762 odpowiedzi, co przekroczyło wszelkie najśmielsze nawet oczekiwania naszej redakcji sportowej. A zatem rekord odpowiedzi w konkursach sportowych „Dziennika Zachodniego" został już pobity. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że każda odpowiedź zawierać musiała 3 jednakowo wypełnione kupony, wówczas Czytelnicy zrozumią, że przeglądnięcie wszystkich kuponów, których ogólna liczba wynosi 74.286, wymagała jednak odpowiedniego czasu i pracy.

Takich Czytelników, którzy trafnie przewidzieli końcową tabelkę rozgrywek tj. w tym układzie jaki nastąpił po meczu Warta — Wisła, było 2.234. Wysoką cyfrę trafnie nadesłanych odpowiedzi tłumaczyć należy wielką ilością nadesłanych odpowiedzi w ogólności. Stawia to oczywiście komisję konkursową w kłopotliwym położeniu sprawiedliwego i właściwego podziału nagród. Dokonanie tego będzie możliwym jedynie w drodze przeprowadzenia losowania. Nastąpi to już w najbliższych dniach.

Wynik losowania ogłosimy w najbliższych numerach wszystkich wydań „Dziennika Zachodniego".

Slavia — Wacker 4:3 (2:1)

PRAGA. Wobec 15.000 widzów Praska „Slavia" rozegrała towarzyski mecz piłkarski z drużyną wiedeńską „Wacker", odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:3 (2:1).

Porażka piłkarzy szwedzkich

SOFIA. Czołowa drużyna piłkarska Szwecji — AIK ze Sztokolmu, rozegrała swój trzeci mecz na terenie Turcji z drużyną „Fenerbahtchen". Spotkanie to przyniosło porażkę Szwedom w stosunku 0:2. Mecz rozegrany był na stadionie Ineunu w Istambule. Grze obu drużyn przyglądało się ponad 30.000 widzów.

Sport w Związku Radzieckim

Moskwa. Przerwana w pierwszej rundzie turnieju szachowego państw słowiańskich partja Plater — Keres, zakończyła się remisem. Jest to wielki sukces mistrza polskiego, bowiem jak oświadczył on w rozmowie z korespondentem PAP — Keres — tegoroczny mistrz ZSRR, uważany jest nieoficjalnie za wicemistrza świata. Plater oświadczył, że zgodził się na remis, mimo swej nieznacznej przewagi nad Keresem, gdyż po dokładnej analizie partji przyszedł do wniosku, że szans na zwycięzcę nie ma.

Remisowo zakończyła się także partja II rundy Plater — Trifunowicz (Jugosławja), w której według słów naszego mistrza, wytworzyła się sytuacja martwego remisu. W III rundzie Plater zmierzył się z szachistą radzieckim Mirewskim i partię przegrał.

Wśród pozostałych wyników zasługuje na uwagę zwycięstwo Kotowa nad Smysłowem. Mistrz Jugosławji, zwycięzca w turnieju warszawskim, Gligorowicz, pokonał mistrza Czechosłowacji Kottnauera i doskonale rozegrał partję ze znakomitym szachistą radzieckim Botwinnikiem, która została przerwana z równymi szansami dla obu partnerów.

*

W Tallinie rozpoczął się turniej koszykówki z udziałem męskich i żeńskich drużyn Łotwy, Litwy i Estonji. Litwini pokonali reprezentację Estonii w stosunku 20:16. Męska reprezentacja Litwy, posiadająca mistrzostwo państw bałtyckich, wygrała z Łotyszami.

*

Pierwszy mecz między mistrzem ZSRR — drużyną moskiewską CDP a waterpolistami leningradzkich uczelni Marynarki Wojennej, zakończył się remisowo 5:5. Moskiewskie „Dynamo" wygrało z leningradzkim „Zenitem" 4:3.

Reprezentacje hokejowe w St. Moritz

LOZANNA. Komitet Organizacyjny Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz podał oficjalnie do wiadomości, że w turnieju hokejowym wezmą udział następujące reprezentacje: Kanady, USA, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Węgier, Włoch, Polski, Szwajcarii i Szwecji.

Przed akademickimi mistrzostwami Polski

w pływaniu

Wrocław. (kr) W dniach 13 i 14 grudnia br. w Poznaniu zostaną rozegrane III powojenne akademickie mistrzostwa Polski w pływaniu. Wrocław na tych mistrzostwach reprezentowany będzie przez 15-osobowy zespół.

Jakie szanse mają wrocławiacy w Poznaniu? Na to pytanie postaramy się dać pokrótce odpowiedź. Przede wszystkim zaznaczyć musimy, że akademicy wrocławscy przed miesiącem przerwali trening. Nie ulega kwestii, że przerwa ta wpłynie ujemnie na formę całej drużyny.

Już jednak 7 grudnia br. akademicy wyjeżdżają do Poznania, gdzie po tygodniowej wrocławskiej „suchej zaprawie" przejdą 5-dniowy prawdziwy trening pływacki.

Zacznijmy od konkurencji męskich. W stylu dowolnym Wrocław posiada 4 craulistów, uzyskujący czasy poniżej 1:11 min. **Masowski** w sezonie letnim osiągnął 1:08 min. i będzie groźnym przeciwnikiem **Marchlewskiego** (Wybrzeże) i **Nogaja** (Poznań), legitymującego się wynikiem 1:07,7 min.

W stylu klasycznym nie widzimy w chwili obecnie żadnego przeciwnika, który by zdołał poważnie zagrozić **Iwanowskiemu I.** Pomimo tego, że ostatnio nie trenował, osiąga stale 1:25 min. Drugi klasyk wrocławski, **Kramowski II**, stoczy walkę z **Nogajem**, który w biegu na 100 m osiągnął czas 1:27,6 min. Iwanowski II ten sam dystans pokrywał ostatnio w czasie 1:25,5 do 1:26,5 min. Sztafetę wrocławską 4 x 100 m klasycznym możemy śmiało typować na zwycięzcę tej konkurencji. Średnia 4 klasyków wrocławskich (Kramowski I, Iwanowski II, Kamowski, Jeż) wynosi 1:28 min., co daje w sumie czas poniżej 6 minut.

Nie najgorzej przedstawia się też sytuacja wśród wrocławskich grzbietowców. Asem atutowym w tej konkurencji będzie **Franczuk.** Jest on jedynym pływakiem wrocławskim, który nie zląkł się zimnej wody (16° C) i do końca ubiegłego tygodnia kontynuował treningi. Osiągnął on ostatnio czas 1:27 na 100 m. Drugi grzbietowiec, **Kratochwil,** legitymuje się wynikiem 1.27,7 min. Dla porównania podamy wyniki osiągnięte przez akademików innych ośrodków w obecnym sezonie: **Chojnacki (Łódź) — 1:28.7 min. Jarmoluk (Warszawa) 1:29,4, Fudalej (Poznań) 1:36,5. Sztafeta wrocławska 3x100 m stylem zmiennym powinna osiągnąć czas około 4:10 min.**

Najciekawszą konkurencją tych mistrzostw będzie niewątpliwie sztafeta 4x200 m stylem dowolnym, gdzie stawką będzie puchar przechodni wojewody dolnośląskiego mgr **Piaskowskiego.** Sztafeta wrocławska powinna osiągnąć w tej konkurencji czas około 11:40 min. Wynik ten jest dość wysoko notowany na krajowej giełdzie pływackiej. Może więc w tym roku puchar woj. Piaskowskiego zagości we Wrocławiu.

Konkurencją, która przyniesie Wrocławowi murowane punkty są skoki z trampoliny. Barw Wrocławia bronić będzie **Kłaptocz,** który w Bielsku zdobył tytuł mistrzowski. W konkurencjach kobiecych trudno snuć jakiekolwiek prognozy i rozważać szanse wrocławianek, gdyż brak materiału porównawczego. Znane są tylko wyniki akademiczek poznańskich w stylu dowolnym. **Miszmońska (Poznań)** osiągnęła na 100 m czas 1:53. Podobne wyniki osiągają wrocławskie klasyczki (**Fijałkowska 1:48 min.**) i **grzbietowym (Sawicka 1:49 min.)**

Zacięta walka stoczona zostanie o puchar **posła Górnego** w turnieju piłki wodnej. Do tytułu mistrzowskiego pretendować będą drużyny: poznańska i wrocławska. Nie wiadomo jeszcze, czy spotkania rozegrane zostaną piątkami czy szóstkami. Z dwóch przeciwników Wrocławia, groźniejszym będzie Poznań. W drużynie tej gra dwóch waterpolistów tej klasy (Pogoń Katowice). Drużynę wrocławską stanowią sami crauliści, z których każdy uzyskuje na 100 m poniżej 1:1[illegible] min. 2 napastników posiada silny i celny strzał z obydwóch rąk co jest wielkim plusem. Kondycyjnie Wrocławianie powinni wytrzymać turniej zupełnie dobrze.

Na marginesie powyższych mistrzostw nasuwa się nam jedna mała uwaga. Kierownictwo imprezy powinno dołożyć wszelkich starań, aby w mistrzostwach wzięli udział wyłącznie akademicy lub członkowie sekcji pływackich AZS. Nie mogą mieć w tym roku miejsce kombinacje niektórych drużyn, które dążą wszelkimi sposobami do tytułu mistrzowskiego.

Kupczak zawieszony

Kraków. Czołowy nasz kolarz torowy, Kupczak został zawieszony na okres 6 miesięcy. Kara liczy się od 20 listopada.

Powodem zawieszenia był wywiad Kupczaka, udzielony prasie krakowskiej, w którym to wywiadzie Kupczak ostro zaatakował działalność Krak. Okr. Zw. Kolarskiego.

Mistrzostwa Włoch w maratonie

RZYM. Bieg maratoński o mistrzostwo Włoch, rozegrany na dystansie 42 km. wygrał w świetnym czasie biegacz Constantino, uzyskując czas 2:29:51.

Nowy rekord Belgii

BRUKSELA. Biegacz belgijski Evevaert ustanowił nowy rekord Belgii w biegu na 10.000 mtr., przebiegając ten dystans w czasie 31:12.

Walasiewiczówna obywatelką USA

Warszawa. Walasiewiczówna, stale zamieszkała w Cleveland (USA) przyjęła obywatelstwo amerykańskie. Walasiewiczówna w ciągu wielu lat była podporą kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski.

Z trzech rekordów światowych Walasiewiczównej najlepszy jest wynik na 200 m — 23,6 sek.

Drobiazgi

* *P. Z. Kol. otrzymał na początku br. jako subwencję od P. K. Olimp. kwotę 30.000 zł. Ostatnio PZ. Kol. wpłacił Polskiemu Komitetowi Olimp. sumę 81.652 zł. jako procent od imprez. W ten sposób subwencja P. Kol. wróciła się mu z naddatkiem.*

* *Na terenie przylegającym do parku Paderewskiego rozpoczęto wstępne prace nad budową toru kolarskiego. Tor o obwodzie 333 m. ma być oddany do użytku w drugiej połowie lata roku przyszłego.*

* *PUWF i PW zawiadomił Zw. Polsk. Zw. Sport., że udział Polaków na olimpiadzie w St. Moritz w narciarskim patrolu wojskowym jest nieaktualny.*

* *Wystawa „Sto dni" na olimpijskim stadionie we Wrocławiu otwarta będzie dopiero w lipcu, a nie w maju, jak to było projektowane. W związku z tym ulegną opóźnieniu o 2 miesiące wszystkie imprezy sportowe na tym stadionie.*

* *Delegat PZ. Kol. otrzymał ostatnio miejsce w Państw. Radzie Naukowej W. F. Warto przypomnieć, że kolarze mają swego reprezentanta również w P. Kol. i ZZ.*

* *Na niedzielnym zebraniu prezesów okręgowych związków kolarskich zajęto przychylne stanowisko wobec projektu Poznania zorganizowania trzyetapowego wyścigu kolarskiego w terminie 29-go kwietnia — 1 maja na trasie Poznań — Zielona Góra — Gorzów — Poznań. Poszczególne etapy miały długość 98—99 i 114 km., a więc odpowiednie w tak wczesnym terminie.*

* *Czołowy kolarz polski, krakowianin Gabrych, który na górskich mistrzostwach Polski uległ ciężkiemu wypadkowi, przenosi się na stałe do Łodzi, gdzie zasili jeden z miejscowych klubów.*

* *Reprezentacja Tirany pokonała w meczu piłki nożnej mistrza Bułgarii S. K. Lewski (Sofia) 3:2 (3:1).*

Redaguje Kolegjum Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń Telefon 309-74 — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: CZYTELNIK — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12 Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 [illegible] P. K. O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12
Tel. 340-56
R 21371